

**Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa”
bije kolejne rekordy **strona 7****



FOT. DSNS UKRAINA

Na lotniskach pojawiają się nowe samoloty; największa rekrutacja w Polsce. Pasażerów popularnych linii czekają zmiany. **strona 9**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
20.01.2026

Nr 15 (14 986)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Radomiak Radom
wysoko wygrał sparing
z portugalskim
2-ligowcem Farense
strona 16

Biskup Marek
Solarczyk mówił
o spotkaniu
z papieżem
strona 3

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



9 770137 902027



FOT. ZSO W SIENIE

STUDNIÓWKI 2026

Maturzyści z Sienna zatańczyli na balu
widowiskowego kankana **strona 6**

Schronisko dla zwierząt ma wielu przyjaciół

W niedzielę 18 stycznia, pomimo mrozu, teren
przed Schroniskiem dla Bezdomnych
Zwierząt w Radomiu oraz samo schronisko
tętniły życiem. **strona 2**

Bartek Bochenek
spod Lipska
zagrał na wielkiej
scenie w Katowicach
ze Stingiem
strona 5

Piękny koncert
kolęd był w kościele
pod wezwaniem
Chrystusa Króla
w Radomiu
strona 4

WYDARZENIE RATOWNICY DALI POKAZ NA ZALEWIE NA BORKACH

Bezpieczne ferie; były pokazy i porady

Izabela Kozakiewicz
Radom

**Jak bezpiecznie spędzać czas
na świeżym powietrzu dowiedzieli
się uczniowie szkoły podstawowej
numer 2 podczas spotkania nad za-
lewem na Borkach w Radomiu. Po-
licjanci, strażacy i ratownicy wod-
ni zorganizowali pokazy.**

W piątek, 16 stycznia, a więc tuż
przed feriami zimowymi Wydział Pre-
wencji Komendy Wojewódzkiej Poli-
cji z siedzibą w Radomiu wspólnie z ra-
townikami Wodnego Ochotniczego
Pogotowia Ratunkowego oraz straża-
kami Państwowej Straży Pożarnej
w Radomiu, wzięli udział w spotkaniu
z uczniami trzecich klas Publicznej
Szkoły Podstawowej numer 2 w Rado-
miu. Nad zalewem na Borkach prze-

kazali dzieciakom wiadomości o bez-
piecznym wypoczynku. Odbyły się
pokazy akcji ratowania osoby,
pod którą załamał się lód.

Organizatorzy spotkania przypo-
mnieli uczniom, żeby: do zabaw
na sankach wybierać takie, aby były
bezpieczne, nie znajdowały się blisko
jedni, drzew, kamieni; zjeżdżając
na sankach zwracać uwagę na innych
użytkowników pagórka; pamiętać, że
nie wolno jeździć na łyżwach po za-
marzniętych jeziorach, stawach, rze-
kach, ponieważ pod wpływem ciężaru
ciała lód może się na załamać; dla bez-
piecznej jazdy na lodzie należy wybie-
rać sztuczne lodowiska.

W sytuacji, gdy załamał się pod kimś
lód: przede wszystkim należy zacho-
wać spokój i unikać gwałtownych ru-
chów; położyć się na lodzie i starać się
czołgać do brzegu; jeżeli osoba znajduje

się na lodzie, musi robić wszystko, aby
pod niego nie wpłynąć.

W przypadku kiedy widzimy, że
pod kimś załamał się lód należy: gło-
śno wołać o pomoc i skontaktować się
z numerem alarmowym 112, a jeżeli
nie ma możliwości skontaktowania
się, poprosić o to inną osobę; znaleźć
w pobliżu przedmiot, który będzie
przedłużeniem ręki na przykład gałąź,
szalik, pasek, a nawet kurtka; nie
wchodzić na lód w pozycji stojącej, na-
leży położyć się na lodzie i czołgać się
do osoby potrzebującej pomocy,
na tyle aby nie mieć z nią bezpośred-
niego kontaktu, gdyż ta osoba może
swoim szarpaniem czy ciężarem ciała
wciągnąć pod lód; wykorzystując
przedmiot przedłużającą dłoń podać
ją osobie, jeżeli jest pewność, że ona
go trzyma, wyczołgać się do tyłu cią-
gnąc osobę za sobą. ©



FOT. POLICJA RADOM

Nad zalewem na Borkach organizatorzy akcji „Bezpieczne ferie” dali pokaz akcji ratowniczej na lodzie.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Komplet badań - najlepszy prezent dla babci i dziadka z okazji ich święta.
- Szczepienie w aptece, bez wizyty w przychodni, skierowania i recepty

Zamów prenumeratę

Echo Dnia ☎ 41 375 72 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

Leszek
Waligóra
publicysta



OTRZYJCIE JAD. MY TO MAMY W D.

Nie wspieram Owsiaka - obwieściła Gwiazda. Gwiazda nie jest krową, zdanie może zmienić. Ja przynajmniej jestem krową. W sprawie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zdania nie zmieniam. Od pierwszego finału, gdy wrzucałem jakieś grosze do puszek. Od któregoś tam kolejnego, gdy sam zbierałem do puszek. Od finału, gdy Owsiak oddał własne okulary na aukcję. I przez dziesiątki kolejnych. Może i zmieniłem zdanie na temat samego Owsiaka, który kiedyś jawił mi się jako bezbrode wcielenie jowialnego Świętego Mikołaja, a potem okazał się eksplozywnym cholerykiem, a na koniec - sprawnym szefem wielkiej organizacji. Daję interesownie. Bo się dzieli. Mniej więcej

od 10 lat również ze mną. I gdy to się zdarzyło pierwszy raz, oczy mi się zaszkliły. Tyle dobra i to wszystko dla mnie!

Pierwszy ultrasonograf, dzięki któremu obejrzałem mojego pierworodnego, miał naklejone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwsze badanie słuchu - wykonano sprzętem kupionym przez Orkiestrę. I tak, wiem, że za pieniądze NFZ było tych sprzętów kupionych zdecydowanie więcej. Ale to bardzo proste. Straż pożarna też ugasi więcej pożarów niż możesz ty, swoją małą gąsienicą. Ale to nie znaczy, że gdy się pali, masz na to patrzeć z założonymi rękami. Możesz - pomagasz. Nie możesz - nie pomagasz. Nie chcesz? Trudno, ale do cholery - nie przeszkadzaj.

Niedziela pełna życia w Schronisku dla Zwierząt

Janusz Petz
Radom

W niedzielę 18 stycznia, pomimo kilkunastostopniowego mrozu, teren przed Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu oraz samo schronisko tętniły życiem.

Od wczesnych godzin pojawiały się tam dziesiątki osób, które postanowiły poświęcić swój czas czworonożnym podopiecznym placówki. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy i sympatyków Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, wszystkie psy ze schroniska miały okazję wyjść w miniony weekend na spacer.

Mroźna niedziela w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu

Wśród odwiedzających ponownie znalazła się grupa nauczycieli i uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 12 Specjalnej imienia biskupa Jana Chrapka oraz Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich. Jedną z nauczycielek była Wioleta Brodowska, która przyjechała do schroniska wraz z mężem. Po wspólnych spacerach z psami wyruszyła jeszcze na 15-kilometrowy bieg do domu.

- Przebywanie z psami to dla mnie pasja, która daje energię i motywację do działania po-



W mroźną niedzielę Schronisko Dla Bezdomnych Zwierząt w Radomiu odwiedziło wielu wolontariuszy.

dobnie jak maratony i bieganie na długich dystansach. Spacer z psami wymagają wysiłku i będą dla mnie wspaniałym uzupełnieniem dzisiejszej aktywności - mówiła Wioleta Brodowska.

W szkole podstawowej numer 12 powstała grupa, która chce chodzić do schroniska, wyprowadzać psy i pomagać, ponieważ uczniowie i nauczyciele dostrzegli realną potrzebę wsparcia bezdomnych zwierząt. Bezpośredni kontakt z psami uświadomił im, jak wiele dobrego może przynieść nawet najprostsza pomoc - spa-

cer, obecność człowieka czy chwila uwagi.

Wolontariusze pomagają w schronisku od lat

Od lat w schronisku pomaga również Monika Maj, nauczycielka z Zespołu Szkół Spożywczych i Hotelarskich.

- Jestem wolontariuszką od ośmiu lat. Staram się przychodzić w każdą niedzielę. Najbardziej cieszy mnie to, że psy mogą choć na chwilę opuścić schroniskowe boksy. Psy od zawsze zajmują w moim życiu szczególne miejsce. To nie

tylko zwierzęta, którymi się opiekuję, ale przede wszystkim istoty, od których uczę się wrażliwości, cierpliwości i bezinteresownej radości. Każdy spacer, każde spotkanie i każda chwila spędzona z psem daje mi poczucie sensu i ogromnej satysfakcji - podkreśla Monika Maj.

Wśród gości była również fotografka Julia Napora, od lat wspierająca radomskie schronisko.

- Robię zdjęcia do postów adopcyjnych, żeby pieski szybciej znalazły domy. Sama mam psa ze schroniska już od dwóch lat - opowiadała Julia Napora.

Przyjechali goście z Warszawy

Tego dnia do schroniska przyjechała także grupa wolontariuszy ze Schroniska na Paluchu w Warszawie.

- Przyjeżdżamy raz w miesiącu. Pomagamy w wyprowadzaniu psów, robimy zdjęcia, nagrywamy filmiki i promujemy adopcje w mediach społecznościowych - mówiła Marysia, wolontariuszka z Palucha.

Radości z tak dużej frekwencji nie kryła dyrektorka schroniska, Maryla Rybińska.

- To bardzo radosny dzień. Przyszło dużo ludzi, a mamy około trzystu psów. Dzięki wolontariuszom wszystkie mogły wyjść na spacer w ten weekend - zaznaczyła.

©@

Rodzinie,
Przyjaciółom
i Najbliższym

śTp
Piotra Fitasa

składamy
najszczerze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Targów Kielce

20 STYCZNIA 2026

Dziś 20. dzień roku
Do sylwestra pozostało 345 dni.

Wschód słońca
o godzinie 7.33, zachód
o godzinie 16.01.

Dzień będzie trwać 8 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 8 godzin i 19 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 46 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dobiegniw, Euzebiusz, Fabian, Fabiana, Sebastian.

KALENDARIUM

1788

Właściciel Sztydlowca wydał dekret zabraniający Żydom kupowania domów i placów w rejonie Rynku katolickiego.

1943

W niemieckim obozie zagłady w Treblince odbyła się egzekucja radomskich Żydów. Tego dnia zginęło od 1300 do 1600 osób wywiezionych z Radomia.



FOT. ARCHIWUM

2000

Zakład Metalowy „Łucznik” w Radomiu nie miał już nowych zamówień na dostawę broni dla wojska. Załoga, została wysłana na przymusowe urlopy.

2006

Nowoczesny robot przemysłowy amerykańskiej firmy Astor trafił na Wydziału Transportu Politechniki Radomskiej.

2017

Władze Radomia ogłosiły, że Mazowsze przekazało pieniądze między innymi, na przebudowę kamienicy Deskurów (na zdjęciu) przy radomskim w Rynku.

nasz REGION

KRÓTKO

RADOM

Strażacy ćwiczyli na lodzie

Przerębęł wyrąbany w lodzie pokrywającym zalew na Borkach i pozorant w wodzie - radomscy strażacy powtarzali w środę, 14 stycznia zasady ratowania osoby tonącej po załamaniu lodu.

Radomscy funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu wzięli udział w ćwiczeniach ratownictwa lodowego. Doskonali techniki bezpiecznego poruszania się po lodzie, dotarcia do osoby poszkodowanej oraz ewakuacji z wykorzystaniem

specjalistycznego sprzętu. - Takie ćwiczenia są niezwykle ważne - pozwalają strażakom być w pełnej gotowości do niesienia pomocy w sytuacjach zagrożenia życia, zwłaszcza w okresie zimowym - mówi kapitan Adrian Skrzek z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu.

Strażacy apelują też, aby omijać zamrożone jeziora, stawy czy rzeki. Nie ma bezpiecznego lodu, a o tragedie nie trudno.

IK

RADOM

Stand-up Syrek-Dąbrowski
We wtorek, 20 stycznia, o godzinie 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się stand-up Antoniego Syrka-Dąbrowskiego „O tym nie rozmawiamy”.
PAT

RADOM

Koncert gospel
W piątek, 30 stycznia o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże Miejskiego Ośrodka Kultury Amfiteatr w Radomiu - będzie karnawałowy koncert chóru Gospel Radom.
PAT



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Biskup Marek Solarczyk mówił o spotkaniu z papieżem

Patryk Chruślak
Radom

W środę, 14 stycznia biskup Marek Solarczyk, Ordynariusz Diecezji Radomskiej spotkał się osobiście z papieżem Leonem XIV. Przewodniczył też mszy świętej przy grobie świętego Jana Pawła II.

Biskup Marek Solarczyk udzielił wywiadu dla watykańskich mediów. Mówił między innymi o wielkiej modlitwie, doświadczaniu działania łaski Pana Boga oraz byciu pielgrzymami nadziei.

- Spotkanie z Papieżem to nie tylko wzruszający moment, ale przede wszystkim duchowe doświadczenie - powiedział bi-

skup Marek Solarczyk dla Vatican News po audiencji generalnej z Ojcem Świętym.

W środę, 14 stycznia biskup Solarczyk uczestniczył w audiencji generalnej u papieża Leona XIV. Na koniec osobiście pozdrowił Ojca Świętego. Było to jego pierwsze osobiste spotkanie z głową Kościoła Katolickiego. Biskup przewodniczył też mszy świętej przy grobie świętego Jana Pawła II.

Jak relacjonują watykańskie media, ordynariusz diecezji radomskiej wskazał, że po ludzku jest to niezwykle podniosłe i ważne wydarzenie. Natomiast od strony wiary - człowiek doświadcza spotkania z tym, który jest bramą łaski dla całego Kościoła.



FOT. VATICAN NEWS

Marek Solarczyk, biskup Diecezji Radomskiej udzielił wywiadu dla watykańskich mediów.

- To przeogromne uczestnictwo w niepojętych tajemnicach duchowych. Takie spotkanie to również okazja do modlitwy za Ojca Świętego i za to, co wnosi on w życie Kościoła oraz co Pan Bóg w tym Kościele objawia - mówił biskup Marek Solarczyk.

Biskup Marek Solarczyk przypomniał również nauczanie papieża Franciszka. Biskup Solarczyk zaznaczył, że Jubileusz 2025 roku był czasem, który pokazał nam działanie Pana Boga oraz, że hasło „Pielgrzymi Nadziei” stanowi dla nas stałe wezwanie, aby w pielgrzymce codzienności nie zapominać o Bogu. Będzie to źródłem radości i siły w sytuacjach trudu czy zwątpienia. ©©

REKLAMA

0011464574

NAJWIĘKSZYM KAPITAŁEM JEST CZŁOWIEK

REKRUTACJA

GWARANCJA POZYSKANIA
WYKWALIFIKOWANEGO PRACOWNIKA

KOORDYNACJA NA KAŻDYM ETAPIE
PROCESU

Jobspot



RADOM
Egzotyczne rośliny, zwierzęta, minerały
Event Terrarystyczny i Botaniczny Dragon Expo oraz Giełda Minerałów, Biżuterii i Skamieniałości GeoExpo w Radomiu odbędzie się w sobotę, 31 stycznia i niedzielę, 1 lutego w godzinach od 10 do 18 w Radomskim Centrum Sportu przy ulicy Struga. Jak zapowiadają organizatorzy podczas wydarzenia będzie można z bliska podziwiać fascynujące gatunki zwierząt pochodzących z najdalszych zakątków świata. **PAT**

RADOM
Koncert Wiedeński
W piątek, 23 stycznia o godzinie 19 w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej odbędzie się Koncert Wiedeński z Gwiazdami 2026. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

RADOM
Cztery Pory Miłowania
W niedzielę, 25 stycznia 2026 roku o godzinie 17 w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu wystąpi zespół Cztery Pory Miłowania. Bilety na biletyna.pl. **PAT**

RADOM
Koncert mis tybetańskich
Koncert mis tybetańskich odbędzie się w sobotę 31 stycznia w Radomiu przy ulicy Śniadeckich 2. Zaprasza Miejski Ośrodek Kultury Amfiteatr. Początek o godzinie 18. **PAT**

RADOM
Rewia Burleski
Rewię Burleski Madame de Minou będziemy mogli zobaczyć w sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej w czwartek, 29 stycznia. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. **R**

W pożarze stracił dom i cały dobytek. Każdy może pomóc

Patryk Chruślak
Gmina Jedlnia-Letnisko

W poniedziałek, 5 stycznia w miejscowości Maryno w gminie Jedlnia-Letnisko doszło do bardzo groźnego pożaru drewnianego domu. Został doszczętnie zniszczony.

Kilka dni temu na stronie zrzutka.pl ruszyła zbiórka na zakup kontenera socjalnego dla poszkodowanego mężczyzny, który w pożarze stracił swój dobytek i dach nad głową. - 5 stycznia 2026 roku spalił się doszczętnie dom mojego wujka Mirka - po prostu zniknął w płomieniach. Mieszkał sam i teraz nie ma swojego miejsca. Ogień zabrał wszystko. Obecnie przebywa u swojego brata, ale chciałby wrócić na swoje podwórko, gdzie się urodził i wychował. W imieniu wujka Mirka proszę o wsparcie - chcielibyśmy zebrać pieniądze na zakup kontenera socjalnego, który będzie domem dla wujka i pozwoli na powrót do tzw. „normalności”. Dlatego zwracam się do Was z prośbą - proszę, razem pomóżmy stworzyć Mu nowy dom... a każda złotówka, każde udostępnienie tej zbiórki daje nadzieję - czytamy na stronie zbiórki.



FOT. ZRZUTKA.PL

Ruszyła zbiórka dla mężczyzny, który wielkim pożarze domu w miejscowości Maryno stracił swój dobytek.

nie przebywa u swojego brata, ale chciałby wrócić na swoje podwórko, gdzie się urodził

i wychował. W imieniu wujka Mirka proszę o wsparcie - chcielibyśmy zebrać pieniądze na zakup kontenera socjalnego, który będzie domem dla wujka i pozwoli na powrót do tzw. „normalności”. Dlatego zwracam się do Was z prośbą - proszę, razem pomóżmy stworzyć Mu nowy dom... a każda złotówka, każde udostępnienie tej zbiórki daje nadzieję - czytamy na stronie zbiórki.

O zbiórce na kontener poinformował w swoich mediach społecznościowych burmistrz Jedlni-Letnisko Rafał Kornat. - Jako burmistrz nie mogę przejść obojętnie obok tego, co się stało. Gmina uruchamia realną pomoc, a jednocześnie my wspieramy i udostępniamy społeczną zbiórkę, bo razem możemy zrobić więcej - informował burmistrz Rafał Kornat.

KRÓTKO

RADOM

Piękny koncert kołęd w kościele

Najpiękniejszych kołęd i pastorałek można było posłuchać podczas koncertu w kościele na radomskich Plan-tach.
Koncert kołęd i pastorałek w kościele pod wezwaniem Chrystusa Króla przy ulicy Chałubińskiego w Radomiu odbył się w piątek, 16 stycznia. Po wieczornej mszy wierni zostali, aby wysłuchać zarówno tradycyjnych kołęd, jak i współczesnych, mniej znanych pastorałek. Na scenie wystąpili Zuzanna Okulska-Bożek jako wokalistka,

Ziemowit Byzdra przy fortepianie, Fryderyk Giorgianni na skrzypcach, Michał Kraska grający na akordeonie oraz Bartosz Krzyczkowski na trąbce. Część muzyczną uzupełniła recytacja w wykonaniu Roberta Jabłońskiego.
Organizatorami wydarzenia były Stowarzyszenie imienia Kazimierza Jagiellończyka oraz Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka”. Patronat nad koncertem objął Młodzieżowy Dom Kultury imienia Heleny Stadnickiej w Radomiu. **IK**

REKLAMA

0011460163

22-24.04.2026

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

The Power of Dialogue

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

Europa pod presją

Suwerenność i konkurencyjność

Odporność i bezpieczeństwo

Energia, transformacja, inwestycje

Cyfryzacja i technologie jutra

Człowiek, rozwój, równowaga

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

REKLAMA

0011465007

Ar.III.6740.2.599.2025.EK2

PREZYDENT MIASTA RADOMIA

OBWIESZCZENIE Nr 18 / 2026
Prezydenta Miasta Radomia

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam, że w dniu 16.01.2026 r. została wydana decyzja nr 17/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

na wniosek Prezydenta Miasta Radomia w ramach działalności Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji 26-600 Radom, ul. Traugutta 30/30A, dla inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa DG 530065W – ul. Kilińskiego na odcinku od ul. Witolda do ul. Focha oraz DG 530175W – ul. Witolda na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Plac Jagielloński w Radomiu w zakresie przebudowy chodnika oraz budowy tarczy wyniesionego skrzyżowania w ramach zadania Przebudowa DG 530065W – ul. Kilińskiego oraz DG 530175W ul. Witolda w Radomiu w zakresie przebudowy chodnika oraz budową tarczy wyniesionego skrzyżowania w ramach zamówienia „Opracowanie dokumentacji dla potrzeb rozwoju zrównoważonej mobilności w ramach Programu Polska Wschodnia – etap II: poprawa ruchu”

1. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy drogi gminnej ul. Kilińskiego DG 530065W, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi gminnej ul. Kilińskiego DG 530065W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1, Arkusz 37: 73, 77/4

2. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy drogi gminnej ul. Witolda DG 530175W, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi gminnej ul. Witolda DG 530175W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1, Arkusz 37: 70, 77/5

3. Linie rozgraniczające teren, wyznaczające pas drogowy drogi gminnej ul. Stańczyka DG 530325W, obejmują następujące działki:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych objęte liniami rozgraniczającymi projektowanego pasa drogowego drogi gminnej ul. Stańczyka DG 530325W).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1, Arkusz 37: 80

Działki objęte poszczególnymi obowiązkami:

Działki przeznaczone na budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. e i 8 lit. j:
(Przed nawiasem wskazano numer działki ewidencyjnej przed podziałem, natomiast w nawiasie numery działek ewidencyjnych po podziale. **Pogrubioną czcionką** zostały oznaczone numery działek ewidencyjnych poza liniami rozgraniczającymi projektowane pasy drogowe dróg publicznych objęte obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu).
Jedn. ewid. miasto Radom, Obręb 0041 Śródmieście 1, Arkusz 39: 10, 11/5

Z treścią decyzji można się zapoznać, po wcześniejszym umówieniu (telefon 48 36 20 392 – Wydział Architektury), w Urzędzie Miejskim w Radomiu, ul. Kilińskiego 30, w godzinach pracy urzędu poza środą. Decyzja staje się ostateczna po upływie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia o jej wydaniu, gdy nie zostało od niej złożone odwołanie.

Bartek Bochenek, młody gitarzysta spod Lipska, wystąpił u boku legendarnego Stinga

Patryk Samborski
Gmina Lipsko

Niezwykła historia młodego gitarzysty spod Lipska. Bartek Bochenek wystąpił podczas Sylwestra z Dwójką w Katowicach u boku legendarnego Stinga.

Dla 21-letniego muzyka było to wyjątkowe doświadczenie, które, jak sam przyznaje, zapamięta do końca życia. W rozmowie z nami opowiedział o kulisach tego występu i emocjach, jakie mu towarzyszyły.

Sting wystąpił w Katowicach bez swojego zespołu, zapraszając do współpracy polskich instrumentalistów. W tym gronie znalazł się Bartek Bochenek, młody gitarzysta pochodzący z małej miejscowości pod Lipskiem.

- Dostałem propozycję występu na Sylwestrze z Dwójką i szybko ją przyjąłem. Wiedziałem jedynie, że będzie to koncert z zagraniczną gwiazdą, a reszta przez długi czas pozostawała tajemnicą. O tym, że chodzi o Stinga, dowiedziałem



Bartek Bochenek pojawił się na wielkiej scenie w Katowicach z legendarnym Stingiem. Młody gitarzysta zagrał z wokalistą jego największe przeboje.

się dopiero wtedy, gdy pojawiła się oficjalna lista artystów. Szczerze mówiąc, w życiu bym się czegoś takiego nie spodziewał. Gdyby ktoś powiedział mi 10 lat temu, że zagram na jednej scenie z artystą tej klasy, na pewno bym w to nie uwierzył - powiedział nam Bartek Bochenek.

Choć Bartek Bochenek ma zaledwie 21 lat, ma już spore doświadczenie sceniczne. W 2025 roku brał udział w trasie koncertowej realizowanej

w ramach ogólnopolskiego cyklu Lato z Radiem, podczas której występował u boku uznanych polskich artystów, w tym z Viki Gabor, Grzegorzem Hyżym, Kamilem Bednarkiem oraz Haliną Mlynkową.

- Trasa bardzo dużo mi dała, bo nauczyła mnie pracy na dużej scenie i reagowania na różne sytuacje, w tym na obecność kamer, do których trzeba było przywyknąć. Dzięki temu trema przed Sylwestrem nie był aż tak wielki,

ale emocji nie brakowało - mówi Bartek Bochenek.

Szczególne emocje towarzyszyły mu podczas bezpośredniego spotkania z legendarnym artystą. Jak relacjonuje, Sting zrobił na nim ogromne wrażenie. - Największy stres pojawił się w momencie samego spotkania ze Stingiem. Przywitał się zupełnie normalnie, spokojnie, bez żadnego dystansu. Pomimo tego, że jest ikoną światowej muzyki, to odczułem, że jest to człowiek bardzo skromny i serdeczny - mówi gitarzysta.

Podczas samego występu w Katowicach emocje były ogromne, a moment wyjścia na scenę zapadł mu w pamięć na całe życie.

- Kiedy wyszliśmy na scenę w Katowicach, było mnóstwo emocji, w tym mimo wszystko też stres. W momencie, gdy usłyszałem w słuchawce dźwięk pierwszej piosenki i głos Stinga, miałem dreszcze. To na pewno doświadczenie, które zapamiętam na całe życie. Jestem przeszczęśliwy, że udało się zagrać z tak wielką

gwiazdą - przyznaje młody gitarzysta.

Bartek Bochenek jest absolwentem Zespołu Szkół w Solcu nad Wisłą oraz szkoły MT MUSIC w Radomiu, gdzie kształcił się pod okiem Michała Trzpiotły. Obecnie jest studentem trzeciego roku Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na kierunku jazz i muzyka estradowa. Uczestniczył w międzynarodowych warsztatach jazzowych sPOKo Jazz w Puławach oraz warsztatach „Muzyczna Kuźnia” w Kielcach. Aktualnie gra w duecie Pogadanka oraz w zespole z NIKI ZEY, a także prowadzi warsztaty gitarowe jako instruktor w Dzielnicowym Domu Kultury „Czuby Południowe” w Lublinie.

- Uczyłem się w klasie sportowej, więc nie miała ona wiele wspólnego z muzyką, ale jednocześnie tata zapisał mnie prywatnie na lekcje gry na gitarze. Uczyłem się pod okiem Michała Trzpiotły, świetnego gitarzysty, który współpracował między innymi z Kasią Kowalską czy Wojtkiem Pilichowskim. Paradoksalnie pandemia

dała mi bardzo dużo, ponieważ siedząc w domu, nieustannie ćwiczyłem. Obecnie studiuję na kierunku jazz i muzyka estradowa na UMCS w Lublinie - dodaje Bartek Bochenek.

Młody artysta na razie skupia się na nauce, pracy pedagogicznej i dalszym rozwoju artystycznym. W przyszłości chciałby rozwijać się jako muzyk sesyjny i współpracować z artystami w kraju. - Nie wybiegam bardzo daleko w przyszłość. Na razie studiuję i uczę dzieci, a w przyszłości chciałbym pójść w stronę muzyki sesyjnego i grać z artystami w kraju. To na pewno wielka przygoda, której już nieco doświadczyłem występując podczas Lata z Radiem - mówi Bartek Bochenek.

Bartek Bochenek podkreśla, że w muzyce najważniejsza jest pasja. Jeśli ona jest, warto próbować i dać z siebie wszystko. - Trzeba robić to, co się lubi, a jeśli to wychodzi, to po prostu iść w tym kierunku. Lepiej spróbować, nawet jeśli czasem coś nie wyjdzie, niż później żałować, że w ogóle się nie podjęło próby - mówi gitarzysta. ©©

REKLAMA

0011463836

NAJLEPSZE OKNA I DRZWI DO TWOJEGO DOMU



TYMEX

OKNA I DRZWI

RADOM · UL. CHORZOWSKA 12 · TEL. 48 385 76 52

PIONKI · UL. AL. LIPOWE 14 · TEL. 48 381 81 58

WWW.TYMEX.PL



FOT. ZSO W SIENIE

Na studniówce w Siennie bawiły się dwie klasy maturalne Liceum Ogólnokształcącego.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Szalona zabawa podczas studniówki Liceum w Lipinach trwała przez całą noc.

Studniówki 2026. Wspaniałe polonezy i zabawa do rana

Redakcja Polska Press
Region

Wiele studniówek maturalnych z naszego regionu odbyło się w piąte i sobotę, 16 i 17 stycznia.

Część relacjonowaliśmy w poniedziałkowym wydaniu Echa Dnia. Dziś pozostałe.

W sobotę, 17 stycznia, w murach Liceum Ogólnokształcącego imienia Włodzimierza Sedlaka w Siennie odbyła się studniówka tegorocznych maturzystów. W balu wzięły udział dwie klasy. Wydarzenie miało wyjątkowy charakter, ponieważ szkoła w Siennie jest obecnie ostatnią w regionie radomskim, która podtrzymuje tradycję organizowania studniówki „u siebie”, czyli na terenie własnej placówki. Uroczystość rozpoczęła się w sali widowiskowej, gdzie uczniowie zaprezentowali przygotowany specjalnie na tę okazję program artystyczny. Następnie maturzyści przenie-

śli się do pięknie przystrojonej sali gimnastycznej, która na ten jeden wieczór całkowicie zmieniła swoje oblicze. Do maturzystów zwrócił się dyrektor szkoły Czesław Sieczka. Z kolei burmistrz Sienna Mariusz Strąk podkreślił znaczenie studniówki jako symbolicznego momentu zamykającego ważny etap życia młodych ludzi. Po przemówieniach przyszedł czas na tradycyjnego poloneza. Nie zabrakło również tortu. Po części oficjalnej przyszedł czas na zabawę do białego rana.

W piątek, 16 stycznia, Dom Weselny Castello w Czarnej Wsi wypełnił się super atmosferą podczas studniówki Zespołu Szkół z Pionek. Po pięknym polonezie były podziękowania dla nauczycieli, a w szczególności dla wychowawców klas maturalnych. A potem zaczęła się rewelacyjna zabawa do białego rana. Gościem honorowym wydarzenia był burmistrz Pionek Łukasz Miśkiewicz.

W piątek, 16 stycznia w Zajeździe Lwowskim w Przysusze

odbyła się studniówka uczniów Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze. Dyrektor szkoły, Małgorzata Bednarska, skierowała do maturzystów serdeczne życzenia. W odpowiedzi uczniowie podziękowali nauczycielom, wręczając im kwiaty. Potem był dostoyny polonez i zabawa do białego rana.

W sobotę, 17 stycznia swoją studniówkę miał Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych imienia Jana Pawła II w Lipsku. Studniówka odbyła się w Zajeździe Gołębiowski w Lipsku. Były życzenia, podziękowania, piękny polonez i wspaniała zabawa.

Studniówka 2026 uczniów Liceum Kadetów Rzeczypospolitej Polskiej w Lipinach odbyła się w sobotę, 17 stycznia, w sali balowej Zajazdu Lwowskiego w Klwowie. Bawili się uczniowie trzech klas ogólniaka. Tradycyjnie bal rozpoczął się polonezem. Do uczniów na chwilę dołączyli także nauczyciele. Maturzyści wypadli fantastycz-

nie i dostali gromkie brawa. Po części oficjalnej były zdjęcia, chwila wytchnienia, a później już szalona zabawa. Parkiet był pełen. Była też biesiada przy stołach, a w jej trakcie między innymi zabawa przy „Sokołach” czy „Cyganeczce Zosi”. Okazuje się, że maturzyści znają i takie szlagiery, śpiewali je razem z zespołem.

Wraz z rozpoczęciem sezonu studniówkowego ruszyły wybory Miss i Mistera Studniówki 2026 w regionie radomskim. Kandydatek i kandydatów szukamy na każdym balu w regionie. Zgłoszenia kandydatek i kandydatów do tytułu będziemy przyjmować do środy 18 lutego. Głosowanie w pierwszym, powiatowym etapie zakończy w poniedziałek, 2 marca o godzinie 21.00. Głosowanie w drugim, regionalnym etapie rozpocznie się w czwartek, 5 marca od godziny 12.00 i potrwa do czwartku, 19 marca do godziny 21.00. Głosowanie na: echodnia.eu/radomskie © PAT, SW, OI, DO, IK



FOT. OLHA ILKEVICH

Polonez maturzystów z Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze zachwycił wszystkich.



FOT. OLHA ILKEVICH

Tak wyglądała zabawa na studniówce w Zespole Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze.



FOT. DAVID OWCZAREK

Piękne kreacje i znakomita zabawa studniówkowa Zespołu Szkół z Pionek.



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Na studniówce Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Lipsku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

RZESZÓW

Wystawiali podrabiane recepty

- Siedem osób zostało oskarżonych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która m.in. wystawiała podróbione recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe - poinformowała w poniedziałek Katarzyna Calów-Jaszewska z biura prasowego Prokuratury Krajowej.

Akt oskarżenia w tej sprawie trafił już do Sądu Okręgowego w Rzeszowie.

Jak podała prok. Calów-Jaszewska, oskarżonym zarzucano udział w organizowa-

nej grupie przestępczej, która m.in. uzyskała dostęp do kont co najmniej sześciu lekarzy w systemie gabinet.gov.pl. Po przejściu kont oskarżeni wystawiali recepty na leki zawierające środki odurzające i substancje psychotropowe, wykupowali je w aptekach, a następnie wprowadzali do nielegalnego obrotu. Śledczy ustalili, że grupa działała na terenie całej Polski.

Oskarżeni podrobili łącznie 912 recept elektronicznych na leki Oxycotin i Oxydolor. PAP

KRAKÓW

Spokojny o przyszłość NATO



FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz stwierdził podczas wizyty w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych w Krakowie, że jest spokojny o przyszłość NATO. - Nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych i nie ma potęgi USA bez ich obecności w NATO - powiedział szef MON pytany o spór ws. Grenlandii.

CHEŁMNO

Zarzuty dla właścicielki domu

Właścicielka mieszkania w Chełmnie usłyszała w poniedziałek zarzuty po śmierci matki i trójki dzieci w Chełmnie. Ofiary czadu znalezione w kamienicy w czwartek wieczorem. Kobięcie grozi do pięciu lat więzienia.

- Współwłaścicielce mieszkania Joannie M. został przedstawiony zarzut podżegania do podrobienia doku-

mentów potwierdzających czynności przeglądu i kontroli pieca gazowego. Próbowano uzyskać taki dokument już po ujawnieniu tej tragedii - powiedziała rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Toruniu Izabela Oliver.

W związku z obawą matactwa kobieta została tymczasowo aresztowana na miesiąc. PAP

WARSZAWA

Karol Nawrocki w dniach 20-22 stycznia weźmie udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. Program wizyty - przekazany przez KPRP - obejmuje m.in. sesję z prezydentem USA Donaldem Trumpem, spotkanie z prezesem Banku Światowego Ajayem Bangą, a także wystąpienie poświęcone Inicjatywie Trójmorza. 56. edycja Światowego Forum Ekonomicznego w Davos rozpoczęła się wczoraj pod hasłem „Duch dialogu”.

„

Nie widzę ze względu na ciążące poważnego zagrożenia dla naszych prognoz PKB i inflacji na 2026 rok

Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” bije kolejne rekordy

Marcin Koziestański
Warszawa

Kolejny raz Polacy pokazali ogromną solidarność z Ukrainą. Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” błyskawicznie przekroczyła pierwotne założenia, a zebrane środki pozwolą na realną pomoc mieszkańcom stolicy Ukrainy.

Akcję zorganizowała Fundacja Stand With Ukraine we współpracy z licznymi organizacjami społecznymi i pozarządowymi, w tym m.in. Euromaidan-Warszawa, Fundacją Demokracja, Sestry.eu, Fundacją Otwarty Dialog, Fundacją Polskiej Rady Biznesu oraz inicjatywą Przedsiębiorcy Pomagają.

Początkowo celem zbiórki było sfinansowanie zakupu 100 generatorów prądu. Zakładana kwota 1 mln zł została jednak zebrana w ciągu kilku godzin od startu akcji. W związku z ogromnym odzewem darczyńców organizatorzy zdecydowali się najpierw podnieść próg do 2 milionów złotych, następnie do 3 milionów, a w poniedziałek aż do 5 milionów. Wczoraj w południe na koncie zbiórki znajdowało się już 3 082 603 zł.

„Wasza solidarność jest niesamowita. Reakcja Polaków przerosła nasze wyobrażenia. Dzięki Waszym wpłatom możemy zrobić znacznie więcej niż planowaliśmy” - napisali organizatorzy w komunikacie opu-



FOT. DŚNS UKRAINA

W wyniku rosyjskich ostrzałów wielu mieszkańców Kijowa zostało odciętych od dostaw energii

blikowanym w trakcie trwania zbiórki.

Generatory, opał i śpiwory dla mieszkańców Kijowa

Jak podkreślają inicjatorzy akcji, zebrane środki szybko zamienią się w konkretną pomoc. Generatory prądu, śpiwory oraz opał trafią do osób, które w wyniku rosyjskich ataków na infrastrukturę energetyczną

pozostają bez dostępu do prądu i ogrzewania. Według organizatorów przy temperaturach spadających nawet do minus 17 stopni Celsjusza przerwy w dostawach energii dotyczą około 70 procent mieszkańców Kijowa.

„Ludzie przebywają w wychłodzonych mieszkaniach i piwnicach. Brak prądu oznacza brak ciepłego posiłku, światła i kontaktu z bliskimi w cza-

sie ataku. Generator w takich warunkach ratuje zdrowie i życie” - czytamy w apelu.

Do zbiórki dołączyli także przedstawiciele dużego biznesu. Polenergia oraz Kulczyk Foundation przekazały łącznie 500 tysięcy złotych, co pozwoli na zakup 120 generatorów prądu. Dominika Kulczyk zaapelowała przy tym do całej branży energetycznej o solidarność oraz wspólne działania na rzecz wsparcia Ukrainy.

Jest natychmiastowa reakcja władz Ukrainy

Inicjatywa spotkała się również z oficjalnym podziękowaniem ze strony władz w Kijowie. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha wyraził wdzięczność Polakom za ich zaangażowanie.

„Jest to wyraz prawdziwej solidarności, człowieczeństwa i szczerego wsparcia w czasach, gdy ciepło i światło oznaczają bezpieczeństwo i życie. Czujemy, że nie jesteśmy sami. Dziękujemy Polsce za pomoc oraz za ciepło, które ogrzewa nas w najciemniejszych chwilach” - napisał w swoim wpisie.

Zbiórka „Ciepło z Polski dla Kijowa” wciąż trwa na platformie pomagam.pl. Organizatorzy podkreślają, że każda kolejna wpłata zwiększa możliwości szybkiego wysyłania następnych transportów z niezbędnym sprzętem do rejonów ukraińskiej stolicy dotkniętych kryzysem energetycznym.

Prokuratura poinformowała o nowych ustaleniach w śledztwie dotyczącym zaginięcia Iwony Wieczorek

Marcin Koziestański
Warszawa

W śledztwie dotyczącym zaginięcia Iwony Wieczorek pojawiły się nowe ustalenia - przekazała w poniedziałek prok. Katarzyna Calów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Naczelnik małopolskiego wydziału do spraw przestępczości zorganizowanej Prokuratury Krajowej prok. Eryk Stasielak doprecyzował, że są nowe do-

wody, które badają śledczy. - W najbliższym czasie będziemy na terenie Sopotu wykonywać kolejne czynności - dodał. Nie uściślił, o jakie dowody i czynności chodzi.

Zwrócił też uwagę na apel policji, która zwróciła się do osób rozpoznających białe samochód Fiat Cinquecento.

W sobotę stołeczna policja kolejny raz zaapelowała o pomoc w sprawie kierowcy białego Fiata Cinquecento, który przemieszczał się 17 lipca 2010

roku o godzinie 5.07 w Gdańsku w rejonie Parku Reagana, a następnie na trasie Rumia, Reda, okolice Pucka.

„Ponownie apelujemy do każdego, kto ma informację na jego temat, o kontakt ze stołeczną policją na nr tel. 573-934-910, bądź kontakt z najbliższą jednostką policji” - napisali policjanci.

- To jest apel policji do osób, które kojarzą taki samochód w tamtym czasie, w tym miejscu, mają jakkolwiek wiedzę

na ten temat. Jeżeli tak jest, to prosimy, żeby się zgłaszali - powiedział prokurator.

Iwona Wieczorek ostatni raz była widziana w nocy z 16 na 17 lipca 2010 roku. 19-letnia dziewczyna po grillowaniu na działce poszła ze znajomymi do sopockiego klubu. Po wyjściu z dyskoteki wracała sama do domu w Gdańsku. Przez prawie 16 lat poszukiwań nie udało się trafić na jakiegokolwiek ślad po niej.

PAP

Katar ostrzega Waszyngton, że są „tylko lokatorami” bazy lotniczej Al-Udeid

oprac. Anna Nagel
Ad-Dauha

Katarska rodzina królewska ostrzega Amerykanów: jeśli napięcia wokół Iranu eskalują, USA mogą stracić dostęp do kluczowej bazy lotniczej Al-Udeid, której są „tylko lokatorami”.

Szejk Khalid bin Jassim Al-Sani, prominentny członek rodziny rządzącej Katar, opublikował na Instagramie dosadne ostrzeżenie skierowane do Waszyngtonu: „Jesteście jedynie lokatorami bazy wojskowej w Katarze, więc nie zachowujcie się tak, jakbyście robili nam przysługę. Jeśli Katar zdecyduje się zlikwidować amerykańską bazę na swoim terytorium, nie zaszkodzi nam to zbyt, ale dla was oznaczałoby to odcięcie ręki na Bliskim Wschodzie”.

Według portalu Defenceseecurityasia Katar zareagował w ten sposób na gromadzenie przez Stany Zjednoczone znaczących sił wojskowych na Bliskim Wschodzie



Katar ostrzega USA. Na zdjęciu prezydent USA Donald Trump i emir Kataru Tamim ibn Hamad Al-Sani

w związku z potencjalnym atakiem na Iran oraz na amerykańskie sugestie, że sprzyjający Iranowi Katar sam jest państwem terrorystycznym.

Katarskie władze obawiają się też, że są wciągane w konflikt, w którym nie chcą brać udziału po żadnej ze stron. Nie chcą też, by użytkowana przez Amerykanów baza stała się celem irańskich ataków odwetowych. O możliwości jej zniszczenia ostrzegł w minionym tygodniu na portalu X Ali Shamkhani - doradca irańskiego przywódcy ajatollaha Alego Chameneia.

Putin z zaproszeniem do grona „pokojowych mediatorów”

oprac. Anna Nagel
Moskwa

Rosyjski przywódca Władimir Putin otrzymał zaproszenie od Stanów Zjednoczonych do dołączenia do Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą Gazy.

W ubiegłym tygodniu prezydent Donald Trump ogłosił przejście do drugiej fazy rozejmu między Izraelem a Hamasem w Strefie Gazy.

Ogłosił też sformowanie Rady Pokoju, która ma nadzorować nowe władze Strefy Gazy; sam stanął na czele tego gremium.

W poniedziałek rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow poinformował, że prezydent Rosji otrzymał zaproszenie do Rady. - Rzeczywiście, prezydent Putin otrzymał za pośrednictwem kanałów dyplomatycznych zaproszenie do wejścia w skład Rady Pokoju - powiedział Pieskow. - Spodziewamy się w najbliższym czasie kontaktu ze strony amerykańskiej w celu wyjaśnienia wszystkich



Prezydent Rosji Władimir Putin otrzymał zaproszenie od Stanów Zjednoczonych do dołączenia do Rady Pokoju do spraw Strefy Gazy

niuansów - dodał rzecznik Kremla.

Zaproszenie dla Putina pojawiło się krótko po tym, jak prezydent USA Donald Trump zachęcił wielu światowych polityków do dołączenia do Rady Pokoju oraz jej organów, które mają zarządzać Strefą Gazy, w ogromnej mierze obróconej w gruzy w wyniku wojny z Izraelem po październiku 2023 roku.

Podobne zaproszenie otrzymane od USA opublikował w niedzielę węgierski pre-

mier Viktor Orban. Według agencji AFP zaproszenia wysłano do około 60 krajów, w tym do Egiptu, Turcji i Kanady.

Biały Dom ujawnił część nazwisk, które mają wejść w skład Rady Pokoju, która ma zarządzać Strefą, wspomagać przestrzeganie rozejmu między Izraelem i Hamasem i brać udział w odbudowie półnklawy. Są to m.in. sekretarz stanu USA Marco Rubio, specjalny wysłannik USA Steve

Witkoff, zięć Trumpa Jared Kushner i były premier Wielkiej Brytanii Tony Blair. Na czele Rady stoi prezydent Trump.

Za członkostwo w Radzie administracja USA chce pobierać po 1 mld dolarów od każdego członka - napisał w sobotę Bloomberg. Według projektu statutu Rady, do którego dotarła agencja, Trump ma decydować o tym, kto zostanie zaproszony do tego gremium. Powołanie Rady zostało zapisane w przygotowanym przez Trumpa planie pokojowym, na który zgodziły się Izrael i palestyński Hamas.

W Strefie Gazy od 10 października 2025 r. obowiązuje zawieszenie broni. Mimo obiecanego przez obie strony konfliktu wstrzymania działań wojennych, liczne doniesienia medialne oraz wypowiedzi ekspertów ONZ wskazywały na naruszenia po stronie Izraela, które prowadziły do kolejnych ofiar wśród Palestyńczyków i nie przyczyniały się do poprawy sytuacji humanitarnej w Strefie Gazy. PAP

Tragedia na południu Hiszpanii. Wykoleiły się dwa pociągi dużych prędkości

Marcin Koziestański, PJ
Kordoba

Co najmniej 39 osób zginęło, a 70 jest rannych w wyniku wykolejenia się dwóch pociągów dużych prędkości. Do tragedii doszło w niedzielę wieczorem niedaleko Kordoby w Hiszpanii.

Do wypadku doszło w niedzielę w miejscowości Adamuz, w odległości około 200 kilometrów na północ od Malagi.

Pociągiem przewoźnika Iryo podróżowało z Malagi do Ma-



W wyniku wykolejenia się dwóch pociągów śmierć poniosło co najmniej 39 podróżnych

drytu 317 osób. Ostatnie wagony pociągu wypadły z szyn w Adamuz w prowincji Kordoba, wjeżdżając na sąsiedni tor, po którym jechał z Madrytu do Huelvy inny pociąg, należący do przewoźnika Renfe, i który w rezultacie również się wykoleił.

„Dzisiejsza noc jest dla naszego kraju czasem głębokiego smutku z powodu tragicznego wypadku kolejowego w Adamuz. Chciałbym przekazać moje najszczerze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar” - napisał w niedzielę po północy

premier Hiszpanii Pedro Sanchez, zapewniając, że służby działają nieprzerwanie i w sposób skoordynowany.

W poniedziałek rano premier Hiszpanii odwołał swój udział w Światowym Forum Ekonomicznym w Davos (WEF). Udał się również na miejsce katastrofy.

Minister transportu Hiszpanii na wczorajszej konferencji prasowej nie komentował spekulacji na temat przyczyn wypadku. Do kolizji doszło na prostym odcinku trasy, wyremontowanym w maju 2025 roku.

- Zainwestowano 700 milionów euro w tor, który miał być w idealnym stanie - powiedział.

Kondolencje rodzinom ofiar katastrofy złożyli w niedzielę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, prezydent Francji Emmanuel Macron oraz premier Donald Tusk. Wyrazy wsparcia złożyła również hiszpańska rodzina królewska.

Od początku XXI wieku w katastrofach kolejowych w Hiszpanii zginęło co najmniej 156 osób. PAP

REKLAMA

0011465072

OGLĄDAJ

TVP | info_

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,22

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,54

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,87

JEN
100 JPY

2,30

DANE WG NBP Z DNIA 19.01.2026, G. 12:00

TURYSTYKA/POLSKA PASAŻERÓW POPULARNYCH LINII CZEKAJĄ ZMIANY

Nowe samoloty i największa rekrutacja w Polsce

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Jakie nowe kierunki pojawiają się w ofercie działających w Polsce linii czarterowych w 2026 roku?

Jakie perspektywy otworzą się dla osób szukających pracy w branży lotniczej? Czego najbardziej obawiają się przewoźnicy? Zobacz, co na nowy rok prognozują prezesi popularnych w Polsce czarterów.

Prezesi linii czarterowych zdradzają plany na nowy rok 2026

Podsumowanie roku 2025 w liniach czarterowych okazało się bardzo pozytywne od strony biznesowej. Większości kłopotów udało się uniknąć, przewoźnicy odnotowali spore wzrosty i nawet rekordy sprzedażowe. To nastraja optymistycznie, co widać w prognozach na nowy rok.

Spytałem prezesów działających w Polsce popularnych linii czarterowych o ich plany i przewidywania na 2026 rok. Jakie nowości czekają pasażerów?

Na moje pytania odpowiedzieli:

● Grzegorz Polaniecki, członek zarządu i dyrektor generalny Enter Air, polskiej linii czarterowej, współpracującej m.in. z biurami Itaka, Rainbow i Tui. Enter Air zabiera pasażerów na wakacje od 2010 r. W 2015 r., jako pierwsza polska linia lotnicza, wszedł na giełdę papierów wartościowych w Warszawie.

● Michał Kaczmarzyk, CEO linii Buzz, obsługującej loty czarterowe w ramach Grupy Ryanair, najpopularniejszego taniego przewoźnika na polskim rynku.

● Poprosiłem o komentarz także Michała Fijoła, prezesa



FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

Jakie nowości w liniach czarterowych będą czekać na pasażerów w 2026 roku?

PLL LOT (organizujących przeloty czarterowe w ramach LOT Charters).

Rozwój na każdym polu: więcej samolotów, tras i pracowników

Prezesi linii lotniczych na 2026 r. mają w planach oczywiście rozwój, ale nie jest to czcze korporacyjne gadanie, tylko - na co wszystko wskazuje - faktyczny plan wzrostu w każdym kierunku.

To naturalna konsekwencja passy z 2025 r., kiedy udało się pobić rekordy frekwencyjne i sprzedażowe. W nowym roku ma być więcej wszystkiego, zaczynając od samolotów:

- Jesteśmy w trakcie finalizacji kontraktów z biurami podróży na przyszłoroczne sezony - mówi Grzegorz Polaniecki, dyrektor Enter Air. - W podpisanych umowach wolumen operacji został zwiększony o przynajmniej kilkanaście procent, czego konsekwencją jest planowany wzrost naszej floty o kilka samolotów.

Powiększy się także flota do dyspozycji czarterów organizowanych przez Ryanair:

- W 2026 zamierzamy urosnąć do 22 mln pasażerów w Polsce, a nasza flota zwiększy się do 52 samolotów zbawianych na 13 polskich lotniskach - zapowiada Michał Kaczmarzyk, szef Buzz.

Na potrzeby zwiększonej floty - i nie tylko - Ryanair przeprowadzi w tym roku zakrojone na szeroką skalę rekrutacje. Może to szansa dla waszych znajomych, by zacząć wymarzoną karierę w przestworzach?

- Prowadzimy obecnie największą w Polsce rekrutację pilotów kadetów: zamierzamy zatrudnić ich ponad 100. Rekrutujemy również personel obsługi pokładowej (ponad 300 etatów w całej Polsce), oraz specjalistów do obsługi klienta w naszym warszawskim biurze, 50 etatów - wylicza Kaczmarzyk.

Oczywiście głównym atutem każdej linii lotniczej, zwykłej i czarterowej, są trasy. Prezesi zapowiadają na 2026 r. nowe kierunki, do których bę-

dziemy mogli polecieć ich liniami.

Enter Air chwali się zwłaszcza dwiema destynacjami na północy i południu:

- Rozwijamy się na dotychczasowych destynacjach, ale dodajemy też kilka kierunków z Polski, jak np. Aleksandria w Egipcie - mówi dyrektor Polaniecki. - Więcej rozwoju będzie też na rynkach zachodnich, a szczególnie interesującym nas rynkiem jest Skandynawia.

Ryanair już ogłosił część nowych tras, zaplanowanych na 2026 rok:

- Pojawi się kilkadziesiąt nowych tras, w tym ogłoszone niedawno połączenia do Dubrownika, Palermo czy Bukaresztu z Gdańska - mówi prezes Kaczmarzyk.

Najpoważniejsze wyzwania w nowym roku

Spytałem szefów linii lotniczych o to, co uważają za najpoważniejsze wyzwania dla swoich firm w 2026 roku. Grzegorz Polaniecki wskazuje przede wszystkim na prak-

tyczne aspekty powiększania floty:

- Wymagające będzie przede wszystkim przyjęcie pięciu nowych samolotów do floty i rozbudowa własnych usług hangarowych - mówi szef Enter Air. - Jak zwykle kluczowa będzie również praca nad utrzymaniem doskonałości operacyjnej.

Michał Kaczmarzyk z Ryanair Buzz obawia się raczej nieprzewidywanych wyzwań, takich jak problemy z kontrolerami ruchu lotniczego czy nieprzewidziane zdarzenia geopolityczne lub pogodowe.

Tutaj faktycznie żartów nie ma. Przykładem skutków, jakie mogą mieć dla podróżnych nieprzewidziane komplikacje polityczne, są np. wydarzenia na Sokotrze z początku stycznia 2026 r. Duża grupa turystów, także z Polski, utknęła

na jemeńskiej wyspie po tym, jak wszystkie loty zostały odwołane z powodu zaostrzenia się konfliktu między Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. To scenariusz, jakiego nie życzymy żadnemu przewoźnikowi czy touroperatorowi.

Dokąd Polacy wybierają się czarterami w 2026 roku?

Polacy lubią planować wakacje z wyprzedzeniem, dlatego linie lotnicze dysponują już danymi rezerwacyjnymi na część 2026 roku. Spytałem szefów linii czarterowych o to, gdzie najchętniej wybierają się ich klienci w nowym roku. Warto to wiedzieć, jeśli szukacie sprawdzonych miejsc na urlop lub przeciwnie, chcecie uniknąć tłoku w popularnych kurortach.

Dyrektor Enter Air nie podał konkretnych kierunków:

- Dla nas nie ma to znaczenia, skąd i dokąd chcą latać nasi klienci. Latamy praktycznie zawsze pełnymi samolotami, wszędzie tam, gdzie jest ciepło, bezpiecznie, gdzie są wygodne hotele, ciepłe morze i ciekawe zabytki. Enter Air wozi turystów do kilkuset destynacji urlopowych i każda z nich jest ciekawa.

W Ryanair zainteresowaniem cieszą się wakacyjne hity, ale też garść kierunków, do których linia lata dopiero od niedawna:

- Jeżeli chodzi o najpopularniejsze kierunki, to oczywiście UK, Hiszpania czy Włochy, ale widzimy też duży popyt na nowości - jak Sofia czy Bukareszt - wylicza Michał Kaczmarzyk. - Polacy wyróżniają się dużą ciekawością i chętnie sprawdzają miejsca, w których ich jeszcze nie było. A jako największy przewoźnik w Europie regularnie oferujemy naszym pasażerom nowości i turystyczne „perełki”. ©©

GOSPODARKA PUŁAPKA ŚREDNIEGO DOCHODU TO NIE JEDYNA PRZESZKODA

Nikt nam nie wskaże gotowej ścieżki do bogactwa

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Dr Henryka Bochniarz otrzymała tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

„Dobro narodowe”, bo tak wyróżnioną nazwali inicjatorzy i recenzenci postępowania, opowiada o powodach sukcesu gospodarczego Polski i wyzwaniach na najbliższą dekadę. To 4 przeszłości, które mogą zablokować dalszy rozwój.

Honoris causa dla przedsiębiorczyny i liderki

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, świętując 89. rok działalności, nadał tytuł doktora honoris causa dr Henryce Bochniarz.

- Tytuł doctor honoris causa należy do najwyższych i najstarszych wyróżnień akademickich, ukształtowanych w kręgu renesansowego humanizmu i wiary w siłę rozumu. W tym duchu Senat Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach postanowił uhonorować tytułem doctor honoris causa jedną z najwybitniejszych osobowości życia publicznego współczesnej Polski. Dr Henryka Bochniarz jest ekonomistką, przedsiębiorczynią i liderką życia gospodarczego, która z niezwykłą konsekwencją buduje kulturę dialogu pomiędzy państwem, biznesem oraz społeczeństwem. Jej działalność jest świadectwem, że rzeczywista transformacja gospodarcza wymaga nie tylko kompetencji, ale także odwagi, zaufania, cierpliwości i głębokiej wiary w sens budowania instytucji demokratycznych - ogłosiła na wstępie uroczystości prof. dr hab. inż. Celina M. Olszak, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

- To najwyższe wyróżnienie, jakie można dostać ze środowiska akademickiego. Jest dla mnie ważne, bo od tego zaczynałam swoją karierę, od pracy w Instytucie Naukowym, zrobienia doktoratu. Uważam, że dziś, w czasach sztucznej inteligencji, powinniśmy jeszcze bardziej dbać o środowisko naukowe. Jeżeli mamy rzeczywiście dalej się rozwijać, to musimy postawić przede wszystkim na naukę i edukację. Tylko sektory kreatywne będą w stanie konkurować ze sztuczną inteligencją, która szybciej od nas gromadzi informacje i lepiej analizuje. Naszą przewagą są otwarte głowy, dlatego chciałabym, żeby rosły nakłady na naukę a uczelnie miały odpowiednie warunki do prowadzenia działalności. W przeciwnym razie przegramy

ten wyścig - podkreśla dr Henryka Bochniarz.

Koniec doganiania, nadszedł czas strategicznych wyborów

Trzy i pół dekady, które upłynęły od rozpoczęcia transformacji ustrojowej, to dla Polski okres przyspieszenia rozwojowego bez precedensu w nowoczesnej Europie. W 1990 byliśmy krajem wychodzącym z zapaści gospodarczej, z przestarzałym przemysłem, hiperinflacją, zerwanymi więziami handlowymi i dramatycznie niską produktywnością. Dziś jesteśmy piątą co do wielkości gospodarką Unii Europejskiej, dwudziestą na świecie pod względem realnego PKB i jednym z liderów wzrostu w Europie.

- Polska konwergencja gospodarcza ostatnich 35 lat nie była ani przypadkiem, ani wyłącznie efektem sprzyjającej koniunktury. Była rezultatem konsekwentnej integracji z Zachodem, ogromnej mobilizacji społecznej oraz zdolności do absorpcji kapitału, technologii i instytucji. To sukces mierzalny twardymi danymi: wzrostem PKB, eksportu i poziomu życia. Jednocześnie był to sukces zależny od czynników, które dziś przestają działać - zaznacza Henryka Bochniarz.

PKB per capita, liczony według parytetu siły nabywczej, wzrósł z około 32% średniej unijnej w latach 90., do niemal 80% obecnie. W samych dwóch ostatnich dekadach rozmiar polskiej gospodarki niemal się podwoił. To tempo i skala nadrobienia dystansu nie miały odpowiednika w regionie.

- Musimy jednak pamiętać, model rozwoju oparty na doganianiu bardziej zaawansowanych gospodarek, poprzez import technologii, tanią pracę i integrację z cudzymi łańcuchami wartości, wyczerpuje się szybciej, niż chcielibyśmy to przyznać. Polska stoi dziś przed koniecznością przejścia z logiki imitacji do logiki tworzenia własnej wartości, własnych technologii i własnej własności intelektualnej - wylicza Henryka Bochniarz.

Integracja z Zachodem, dostęp do Jednolitego Rynku UE, dywidenda demograficzna oraz masowy napływ kapitału zagranicznego stworzyły warunki, które dziś przestają istnieć. Polska wchodzi w fazę rozwoju, w której dotychczasowy model nie może być już replikowany.

Ilość pracy przestała być źródłem wzrostu. Teraz potrzebne są fundamentalne zmiany

Jednym z najważniejszych, choć społecznie kosztownych,



Henryka Bochniarz, doctor honoris causa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

elementów polskiego sukcesu była transformacja rynku pracy. Pierwsze 15 lat reform to czas masowego bezrobocia strukturalnego, które było m.in. ceną restrukturyzacji przemysłu. Szczyt bezrobocia, sięgający 20,7% w 2003 roku, stworzył ogromny „rezewuar” siły roboczej. W kolejnych latach Polska przeszła drogę od skrajnego bezrobocia do jednego z najniższych jego poziomów w UE. W latach 2024-2025 stopa bezrobocia ustabilizowała się na poziomie około 5-5,6%.

- Przez trzy dekady wzrost gospodarczy Polski był napędzany prostym mechanizmem: coraz więcej osób podejmowało pracę. Ten rezerwuwar został jednak zużyty. Teraz wchodzimy w epokę, w której ilość pracy przestaje być źródłem wzrostu. Jedyną odpowiedzią może być wzrost produktywności, nie poprzez dłuższą pracę, lecz przez lepszą organizację, technologię i kompetencje - podkreśla Henryka Bochniarz.

W kolejnych latach pracujących zacznie ubywać jeszcze bardziej. Oznacza to konieczność systemowych zmian: od prawa pracy i podatków, przez politykę edukacyjną, po inwestycje w automatyzację, cyfryzację i kapitał ludzki.

- Demografia nie jest tylko jednym z wielu wyzwań rozwojowych. To wyzwania nadzłeczne. Spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, szybkie starzenie się społeczeństwa i rosnący wskaźnik obciążenia demograficznego uderzają jednocześnie w rynek pracy, finanse publiczne i spójność społeczną. To problem, którego nie da się przeczeć ani zagłuszać inaczej - podkreśla dr Bochniarz.

Szczególnie alarmujący jest niewykorzystany potencjał kobiet. Ciągłe mamy dużą lukę aktywności zawodowej między kobietami a mężczyznami.

- Nie wynika one z braku kompetencji, lecz z barier instytucjonalnych: niedostępnych usług opiekuńczych, niskiej elastyczności i anachronicznych rozwiązań rynku pracy. Jeżeli nie nauczymy się tej energii uruchamiać, nie zneutralizujemy skut-

ków kryzysu demograficznego - uważa Henryka Bochniarz.

Aktywizacja kobiet jest największą wewnętrzną rezerwą rynku pracy, jaką Polska jeszcze posiada.

Pułapka średniego dochodu w polskim wydaniu

Drugim filarem polskiego modelu rozwoju był masowy napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych i dynamiczny wzrost eksportu. Polska stała się głównym hubem inwestycyjnym regionu Europy Środkowo-Wschodniej, przyciągając niemal 40% wszystkich BIZ w regionie. Inwestycje te nie tylko dostarczyły kapitału, ale przede wszystkim umożliwiły transfer technologii, know-how i standardów zarządzania. Eksport stał się kluczowym motorem wzrostu. Jego udział w PKB przekroczył 50%, a Jednolity Rynek UE stał się dominującym odbiorcą polskich towarów. Niemcy, jako główny partner handlowy, wciąż absorbują ponad jedną czwartą polskiego eksportu, co silnie wiąże naszą gospodarkę z koniunkturą za Odrą.

- Polska stała się jedną z najbardziej efektywnych fabryk Europy. Potrafimy produkować szybko, tanio i w wysokiej jakości. Problem polega na tym, że wciąż zbyt rzadko jesteśmy autorami tego, co produkujemy. Dopóki konkurujemy głównie kosztami i marżą, a nie innowacją i marką, dopóty pozostajemy zaawansowanym podwykonawcą, a nie centrum tworzenia wartości - uważa Henryka Bochniarz.

Choć struktura eksportu przesunęła się w stronę dóbr bardziej zaawansowanych technologicznie, Polska wciąż pełni przede wszystkim rolę producenta, a nie kreatora technologii. Udział eksportu high-tech rośnie, ale pozostaje niższy niż u regionalnych konkurentów. Co istotniejsze, strategia konkurencyjna wielu firm nadal opiera się głównie na cenie, a nie na innowacyjności, marce czy własnej własności intelektualnej.

- To pułapka średniego dochodu w polskim wydaniu, która

polega na tym, że koszty pracy i energii rosną szybciej niż nasza zdolność do generowania innowacji. Z jednej strony tracimy przewagę kosztową, z drugiej, nie budujemy jeszcze wystarczającej przewagi technologicznej. To strukturalny uścisk, z którego nie da się wyjść bez świadomej, długofalowej polityki innowacyjnej - Henryka Bochniarz.

To oznacza, że Polska osiągnęła mistrzostwo w byciu „zaawansowaną fabryką”, niezwykle efektywną, dobrze zarządzaną, ale zależną od zagranicznych centrów decyzyjnych. W warunkach gwałtownie rosnących kosztów pracy i energii ten model traci rację bytu. Marże się kurczą, a przewaga kosztowa znika szybko, niż powstają nowe przewagi technologiczne.

Społeczny wymiar sukcesu to atut, który może się wyczerpać

Jednym z najważniejszych, a często niedocenianych elementów polskiego sukcesu był jego inkluzywny charakter. Wzrost gospodarczy był szeroko dystrybuowany, co przełożyło się na spadek nierówności dochodowych i wysoki poziom rozwoju społecznego.

- Dziś Polska zmagą się z głębokimi podziałami regionalnymi. Metropolie, z Warszawą na czele, osiągają poziomy dochodów przekraczające średnią UE, podczas gdy wiele regionów wschodnich pozostaje daleko w tyle. W nadchodzącej dekadzie, przy rosnących kosztach życia i presji fiskalnej, ta nierównowaga może stać się źródłem napięć społecznych i politycznych - przestrzega Henryka Bochniarz.

Dekada 2025-2035 to 4 przeszkody do pokonania

Demografia jest najpoważniejszym ograniczeniem rozwojowym. Spadek liczby ludności, szybkie starzenie się społeczeństwa i rosnący wskaźnik obciążenia demograficznego uderzają jednocześnie w rynek pracy, finanse publiczne i system usług społecznych. To strukturalne zagrożenie dla stabilności modelu gospodarczego.

Polska znalazła się w klasycznej pułapce średniego dochodu. Koszty są już zbyt wysokie, by konkurować ceną, a zdolność do konkurowania innowacjami nie jest wystarczająca. Niskie nakłady na B+R, słaba adopcja AI i niedobór kadr technologicznych ograniczają zdolność do przejścia na wyższy poziom rozwoju.

Transformacja energetyczna nie jest wyłącznie kwestią klimatyczną, lecz warunkiem konkurencyjności. Wysokie ceny ener-

gii, wynikające z opóźnień transformacyjnych, już dziś osłabiają przemysł. Szybkie przejście na OZE jest nie kosztem, lecz inwestycją w tańszą energię, większą niezależność i trwałą konkurencyjność.

Rosnący dług publiczny i presja wydatkowa stawiają państwo przed dramatycznymi wyborami. Jednoczesne finansowanie obronności, transformacji energetycznej i wydatków społecznych staje się coraz trudniejsze. Era, w której wzrost gospodarczy „rozwiązywał” problemy fiskalne, dobiegła końca.

- Demografia jest wyzwaniem nadzłeczne. Spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, szybkie starzenie się społeczeństwa i rosnący wskaźnik obciążenia demograficznego uderzają jednocześnie w rynek pracy, finanse publiczne i spójność społeczną. Transformacja energetyczna to warunek konkurencyjności polskiego przemysłu. Koszt zaniechania transformacji jest wielokrotnie wyższy niż koszt jej przeprowadzenia. Państwo znalazło się w sytuacji niespotykanego dylematu: musi jednocześnie finansować obronność, transformację energetyczną oraz rosnące wydatki społeczne, przy coraz słabszej bazie demograficznej i rosnącym długu. Przez lata wzrost gospodarczy maskował te napięcia. Teraz konieczna będzie brutalna priorytetyzacja. Kolejna prawdziwa luka nie dotyczy już podstawowej cyfryzacji, lecz zdolności do wykorzystania technologii przełomowych, takich jak sztuczna inteligencja. Jeżeli tylko kilka procent firm korzysta z AI, to nie mamy problemu technologicznego, ale mamy problem strategiczny. Bez masowej adopcji tych technologii produktywność polskiej gospodarki nie nadgoni rosnących kosztów - diagnozuje Henryka Bochniarz.

Bogatsi niż kiedyś nie znaczy - bogaci

Polska kończy epokę taniej przewagi i wchodzi w epokę świadomego projektowania rozwoju. Stawką jest przejście od imitacji do innowacji, od konsumpcji do inwestycji, od taniej pracy do kompetencji i technologii.

- Polska stoi dziś w punkcie porównywalnym z momentem akcesji do Unii Europejskiej. Różnica polega na tym, że tym razem nikt nie wskaże gotowej ścieżki. Albo zbudujemy własny potencjał technologiczny, energetyczny i instytucjonalny, albo utkniemy w komfortowej stagnacji. Owszem będziemy bogatsi niż kiedyś, ale nie bogaci naprawdę - podsumowuje Henryka Bochniarz. ©©

ENERGETYKA NA ŚWIECIE TERAZ RZĄDZĄ AMERYKANIE I WSZYSTKO ZALEŻY OD NICH

Jesteśmy już niezależni od Rosji

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Po kilku latach gwałtownych wstrząsów wywołanych pandemią, kryzysem energetycznym w Europie oraz wojną w Ukrainie, rynek LNG w Polsce się ustabilizował.

Jednocześnie utrwaliły się zmiany w architekturze bezpieczeństwa gazowego Polski i Unii Europejskiej. LNG, w szczególności pochodzenia amerykańskiego, nie jest już rozwiązaniem awaryjnym, lecz stałym elementem miksów dostaw, od którego zależy stabilność całego systemu energetycznego.

Terminal służył dywersyfikacji, ale już ma inną rolę

Terminal LNG w Świnoujściu w 2025 roku osiągnął jeden z najwyższych poziomów wykorzystania w swojej historii. Łącznie odebrał transportów LNG o łącznym wolumenie około 5,7 mln ton. Przesłał być postrzegany jako infrastruktura dywersyfikacyjna, a stał się jednym z kluczowych filarów bezpieczeństwa gazowego Polski. Skala odbiorów, liczba transportów oraz tempo wzrostu wolumenów pokazują, że LNG na trwałe wpisało się w strukturę krajowego bilansu gazowego.

- Intensyfikacja dostaw LNG jasno pokazała, że terminal w Świnoujściu pełni dziś funkcję stabilizatora systemu w okresach największego zapotrzebowania. To jakościowa zmiana w porównaniu z pierwszymi latami jego funkcjonowania, kiedy LNG było traktowane raczej jako uzupełnienie niż fundament rynku - podsumowuje w specjalnym raporcie dr inż. Andrzej Sikora, Prezes Zarządu Instytutu Studiów Energetycznych.

Na uwagę zasługuje również postępująca dywersyfikacja kierunków dostaw. Choć USA i Katar pozostają podstawą importu, pojawienie się ładunków z nowych kierunków, takich jak Afryka Zachodnia, zamienia elastyczność zakupową Polski.

- Od 2015 r. do końca grudnia 2025 r. odebraliśmy w Polsce 410 transportów LNG. W samym tylko 4 kwartale 2025 r. do terminala przyłynęło 21 transportów LNG o łącznym wolumenie ok. 1,53 mln ton LNG (około 2,11 mld m³). W 2025 r. odebrano ok. 4,07 mln ton LNG z USA (ok. 5,62 mld m³) oraz ok. 1,45 mln ton LNG z Kataru (ok. 2 mld m³). Dodatkowo we wrześniu pojawił się jeden transport z Trynidadu i Tobago (ok. 0,1 mld m³), a w październiku pierwszy w historii transport z Senegalu i Maureta-



FOT. KAROLINA MISZTA/POLSKA PRESS

Pytanie na najbliższe lata brzmi: czy Europa potrafi konkurować o LNG

nii (kontrakt spot ok. 0,1 mld m³). Rosnąca liczba ładunków sportowych oraz pojawienie się dostaw z nowych kierunków geograficznych wzmacniają elastyczność zakupową Polski. W praktyce oznacza to większą odporność na zakłócenia podaży i większą siłę negocjacyjną wobec tradycyjnych dostawców - podkreśla Andrzej Sikora.

LNG daje Polsce nową równowagę

Polski rynek gazu zyskał równowagę między dostawami rurociągowymi a LNG. Baltic Pipe, przesyłający gaz z Norwegii, pozostał największym pojedynczym źródłem surowca, jednak wolumen regazyfikowany w Świnoujściu był tylko nieznacznie niższy.

- Odejście od dominacji jednego kierunku importu znacząco zwiększyło odporność systemu na szoki polityczne i rynkowe - podkreśla Andrzej Sikora.

Zaopatrzenie Polski w gaz, szacowane na niemal 20 mld m, pokazuje skalę transformacji, jaka dokonała się w ciągu zaledwie kilku lat od zaprzestania importu gazu z Rosji. Istotnym elementem tego bilansu pozostaje eksport gazu do Ukrainy, który z jednej strony zmniejsza wolumen netto dostępny na rynku krajowym, ale z drugiej wzmacnia regionalną rolę Polski jako hubu gazowego Europy Środkowo-Wschodniej.

- Eksport gazu z Polski do Ukrainy nie jest jedynie elementem handlowym, lecz ma wyraźny wymiar strategiczny. Wzmocnienie pozycji Polski jako regionalnego hubu gazowego i jednocześnie zwiększa odpowiedzialność za stabilność całego systemu Europy Środkowo-Wschodniej - dodaje prezes Instytutu Studiów Energetycznych.

Trajektoria jest wspólna, ale strategii brak

Pozytywne trendy nie ograniczają się wyłącznie do Polski.

Dla przykładu: Litwa, poprzez terminal LNG Independence, zwiększała import gazu skroplonego, osiągając w 2025 roku około 2,7 mln ton LNG. Choć litewski rynek jest nieporównywalnie mniejszy, kierunek zmian jest analogiczny - LNG stało się podstawowym narzędziem uniezależnienia się od dostaw wschodnich.

LNG stał się kluczowym elementem strategii bezpieczeństwa energetycznego całej, która jednak cierpi na brak wspólnej strategii.

- Unia Europejska funkcjonuje już w nowej rzeczywistości gazowej, w której LNG, głównie pochodzenia amerykańskiego, zastąpiło znaczną część wcześniejszych dostaw rurociągowych. To zmiana strukturalna, a nie przejściowe dostosowanie do kryzysu. Rozbieżności w danych dotyczących wolumenów importu LNG do Europy pokazują jednak, jak złożony i niejednorodny stał się europejski rynek gazu. Brak spójnej metodologii utrudnia nie tylko analizę, ale również prowadzenie długofalowej polityki energetycznej - wskazuje Andrzej Sikora.

Na świecie są nowi gracze, ale dominuje jeden

Rok 2025 potwierdził globalnej dominację Stanów Zjednoczonych na rynku LNG. Przekroczenie bariery 100 mln ton rocznego eksportu miało strategiczne znaczenie, ponieważ USA stały się niekwestionowanym „swing supplierem” światowego rynku gazu. (swing supplier - dostawca, który ma dużą zdolność produkcyjną i możliwość szybkiego zwiększenia lub zmniejszenia dostaw przy niewielkich dodatkowych kosztach. Kontroluje w ten sposób ceny i równowagę rynku, zapewniając ochronę przed spadkami). Stany Zjednoczone są stabilizatorem rynku. Skala eksportu, elastyczność kontraktowa oraz niskie ceny bazowe sprawiły, że ame-

rykański LNG wyznaczał warunki równowagi zarówno w Europie, jak i w Azji.

- Przekroczenie przez USA poziomu 100 mln ton rocznego eksportu LNG miało znaczenie nie tylko symboliczne. Był to moment, w którym rynek otrzymał jasny sygnał, że amerykańska podaż będzie przez kolejne lata kluczowym elementem globalnej architektury gazowej - uważa Andrzej Sikora.

Katar i Australia utrzymały wysokie pozycje eksportowe, jednak to projekty realizowane w USA, Kanadzie oraz na Bliskim Wschodzie będą w kolejnych latach decydować o podaży LNG. Dołączenie Kanady do grona eksporterów to ważny sygnał dla Azji, ale również dla Europy, która w przyszłości może konkurować o te same wolumeny.

Rosja nie przejmie się sankcjami, a jednocześnie zwiększa eksport do Chin

Spadek rosyjskiego eksportu LNG jest zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia Europy, jednak nie oznacza całkowitego osłabienia rosyjskiego sektora gazowego. Rosja umiejętnie przeorientowała się na rynek azjatycki, zwiększając dostawy rurociągowo do Chin oraz rozwijając nowe projekty infrastrukturalne.

- Rosja skutecznie przeorientowała się na Azję, choć odbywa się to kosztem niższych marż i większego uzależnienia od jednego odbiorcy. Oczywiście paradoksem jest fakt, że mimo sankcji i deklarowanej polityki ograniczania importu, rosyjski LNG nadal trafiał w minionym roku do Europy, a jednocześnie dynamicznie zwiększał swój udział na rynku chińskim. Pokazuje to ograniczoną skuteczność sankcji w warunkach globalnego rynku surowcowego.

Przychody z eksportu gazu do Azji są istotnie niższe niż te generowane wcześniej w Europie.

- W dłuższym okresie może ograniczać zdolność Rosji do finansowania nowych inwestycji energetycznych. Paradoksalnie jednak, rosnący import rosyjskiego LNG do Chin pokazuje ograniczoną skuteczność reżimów sankcyjnych w skali globalnej - dodaje Andrzej Sikora.

W Chinach słabnie popyt, to wynik wojen handlowych

Azja jest pozostałym regionem popytowym dla LNG, jednak pojawiły się wyraźne oznaki spowolnienia. Spadek importu Chin, połączony z niższymi cenami, jest efektem zarówno czynników makroekonomicznych, jak i politycznych.

- Spadek importu LNG Chin to sygnał, że nawet największy globalny odbiorca nie jest odporny na połączenie czynników makroekonomicznych i napięć geopolitycznych. Rynek azjatycki przestał być jednolitym i nieograniczonym źródłem popytu.

Konflikt handlowy pomiędzy USA a Chinami wyeliminował amerykański LNG z chińskiego rynku, co przełożyło się na większą dostępność wolumenów dla Europy. Jednocześnie otworzyło to przestrzeń dla Rosji, która wykorzystała sytuację do wzmocnienia swojej pozycji w Azji - wskazuje prezes Sikora.

Europa ma permanentny problem z magazynami. To słabość systemowa

Poziom załoczenia europejskich magazynów gazu jest wyraźnie niższy od średniej wieloletniej. Rynek zareagował na to zaskakująco spokojnie, niskie stany magazynowe są dla Europy ryzykowne.

- Niskie poziomy załoczenia magazynów gazu w Europie obnażyły strukturalną słabość systemu. Brak odpowiedniej pojemności magazynowej oznacza, że nawet krótkotrwałe za-

klócenia podaży mogą szybko przerodzić się w problem o charakterze systemowym.

- Spokój rynku wobec niższych stanów magazynowych jest w dużej mierze efektem zaufania do niezakłóconych dostaw LNG z USA. Jest to jednak zaufanie, które w warunkach globalnych napięć geopolitycznych może okazać się kruche - przestrzega Andrzej Sikora.

Stabilność dostaw LNG, szczególnie z USA, ciągle pełni rolę bufora bezpieczeństwa.

Na stabilizacji rynku zarabia się więcej niż na kryzysach

Cen na światowym rynku gazu się ustabilizowały. W Azji powróciła klasyczna sezonowość, a w Europie ceny utrzymywały się na poziomach akceptowalnych dla gospodarki i przemysłu.

- W 2025 nie pojawiły się gwałtowne wahania i ograniczenia. To sygnał, że rynek LNG wszedł w fazę względnej dojrzałości po okresie kryzysowych turbulencji. Niskie ceny gazu w USA pozwoliły utrzymać konkurencyjność amerykańskiego LNG i jednocześnie ograniczyły presję cenową w Europie i Azji. Oznacza to, że USA zarabiają na stabilizacji rynku więcej niż na gwałtownych kryzysach cenowych - wylicza prezes Sikora.

Wraca wcześniejszy wniosek: Stany Zjednoczone stały się jednym z głównych stabilizatorów globalnego rynku LNG, jednocześnie maksymalizując własne korzyści ekonomiczne.

Bezpieczeństwo Europy leży poza jej granicami

Polska i cała Europa zmieniały definicję bezpieczeństwa gazowego. LNG zapewnia elastyczność, dywersyfikację i względną stabilność cenową. Jednocześnie jednak zwiększa ekspozycję na globalne ryzyka: konflikty geopolityczne, zakłócenia logistyczne oraz decyzje polityczne podejmowane poza Europą.

Bezpieczeństwo energetyczne Europy w coraz większym stopniu zależy od wydarzeń zachodzących poza jej granicami - od sytuacji geopolitycznej, przez logistykę morską, po decyzje polityczne podejmowane w USA, na Bliskim Wschodzie czy w Azji.

- Kluczowe pytanie na kolejne lata nie dotyczy tego, czy LNG będzie dostępne na rynku światowym, lecz czy Europa będzie w stanie skutecznie konkurować o ten surowiec i zabezpieczyć go w warunkach narastającej globalnej rywalizacji - podsumowuje dr inż. Andrzej Sikora. ©©

Ruszyło ssanie na tych pracowników. Zarobki 20-35 tysięcy złotych, a kandydatów nie ma

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dyrektor działu księgowości może zarobić w Warszawie od 30 000 do 45 000 złotych, a główny księgowy 20 000-35 000 zł.

Wynagrodzenia w działach księgowości i finansów są imponujące, ale trudno do nich pozyskać odpowiednich pracowników. - Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie - twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

Brakuje księgowych, ale też menedżerów i dyrektorów do działów finansowych

W obszarze rekrutacji finansowych widać kontynuację trendów z ostatnich 2-3 lat. Zawód księgowego od lat jest profesją deficytową w Polsce.

Rekruterzy wskazują też, że choć liczba aplikacji na stanowiska w działach finansowych wzrosła, to zaledwie 5-10% kandydatów spełnia kryteria obsadzanych stanowisk. Bardzo trudno też pozyskać menedżerów i dyrektorów.

- Największą liczbę zgłoszeń notują rekrutacje na pozycje dyrektorskie. Tymczasem aktywność specjalistów oraz menedżerów średniego szczebla jest wyraźnie mniejsza - responsywność na ogłoszenia pozostaje ograniczona, nieza-



Księgowi i pracownicy finansowi należą do najbardziej poszukiwanych na rynku pracy

leżnie od specjalizacji - twierdzą analitycy agencji rekrutacyjnej Michael Page.

W przypadku stanowisk z wynagrodzeniem podstawowym od 15 tys. zł coraz częściej pojawiają się pytania kandydatów o możliwość współpracy w modelu B2B. Są one motywowane głównie korzyściami podatkowymi.

- Coraz więcej kandydatów decyduje się na pracę projektową lub kontraktową, zwłaszcza w dziedzinach takich jak analiza finansowa, audyt czy zarządzanie projektami. Eksperci wybierający tę formę zatrudnienia mogą liczyć na wyższe wynagrodzenie w porównaniu do pracy na etacie, co

często rekompensuje brak dodatkowych świadczeń, takich jak ubezpieczenie zdrowotne czy płatne urlopy - mówi Marta Szymańska z Manpower.

Jawność płac może namieszać i spowodować renegotiacje umów na niektórych stanowiskach finansowo-księgowych

Okazuje się też, że specjaliści coraz częściej stawiają work-life balance oraz możliwość pracy hybrydowej wyżej niż perspektywę wzrostu wynagrodzenia. Poza tym wdrożenie przepisów dotyczących jawności płac może mieć

wpływ na wysokość wynagrodzeń (od czerwca pracownicy będą mogli m.in. uzyskać informacje o średnich płacach na podobnych stanowiskach).

„Wprowadzenie jawności płac może spowodować większą rotację pracowników. Wiele specjalistów i menedżerów w finansach wykonuje różnicowane obowiązki mimo identycznych nazw stanowisk - szczególnie w przypadku stanowisk financial controller i chief accountant. Ujawnienie widełek może skłonić ich do renegotiacji warunków lub poszukiwania nowych możliwości zawodowych” - czytamy w raporcie Michael Page.

Wchodzi Krajowy System e-Faktur. Dla księgowych z mniejszych firm zmiany będą wyzwaniem

Dodajmy, że dla księgowych i pracowników działów finansowych wyzwaniem może być Krajowy System e-Faktur, który wchodzi w życie od tego roku (pierwszy etap od lutego). Według badania przeprowadzonego przez SW Research na zlecenie fillup k24 prawie połowa księgowych (47,5%) nie potrafiła jednoznacznie stwierdzić, czy jest przygotowana na nadchodzące zmiany, a niemal 1/3 zapytanych powiedziała wprost, że nie jest. Duże

obawy mają przede wszystkim pracownicy z mniejszych firm, którzy nie mogą liczyć na wsparcie dużego działu, a za całą księgowość najczęściej odpowiadają samodzielnie.

Poniżej wynagrodzenia na wybranych stanowiskach w finansach i księgowości w Warszawie (brutto w złotych, umowa o pracę bez premii i dodatkowych benefitów - dane agencji rekrutacyjnej Michael Page).

- Dyrektor finansowy - 28 000-55 000.
- Kierownik finansowy - 24 000-34 000.
- Kontroler biznesowy/komercyjny - 17 000-24 000.
- Kontroler finansowy - 15 000-22 000.
- Kierownik ds. płynności finansowej - 18 000-30 000.
- Dyrektor działu księgowości - 30 000-45 000.
- Główny księgowy - 20 000-35 000.
- Samodzielny księgowy - 12 000-18 000.
- Księgowy - 9 000-12 000.
- Kierownik/dyrektor ds. podatków - 22 000-55 000.
- Specjalista/ekspert ds. podatków - 16 000-23 000.
- Kierownik/dyrektor audytu wewnętrznego - 28 000-50 000.
- Audytor wewnętrzny - 15 000-19 000.
- Kierownik/Dyrektor ds. fuzji i przejęć - 28 000-56 000.
- Analityk inwestycyjny - 17 000-22 000. ©©

FOT. KAROLINA MISZTAŁ/POLSKA PRESS

Złoto w warunkach rosnącej niepewności. Prognozy cen na 2026 rok

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

W scenariuszu bazowym Investors TFI prognozuje dalszy wzrost kursu złota w dolarze w horyzoncie roku. - Spodziewamy się jednak, że dynamika tego wzrostu będzie niższa niż dynamika z 2025 roku czy średnia z ostatnich trzech lat - powiedział Jarosław Niedzielewski, dyrektor departamentu inwestycji w Investors TFI.

- Uważamy, że czynniki stojące za wzrostami cen złota w 2025 roku pozostaną aktualne także w roku bieżącym. Są pewne ryzyka i może dojść do korekty kursu, ale jeżeli tak się stanie, to pozostanie on raczej w trendzie wzrostowym. Widać silny wzrost popytu ze strony inwestorów z Azji, nie bali się wchodzić przy wyższych cenach i nadal oni wchodzi. Złoto to dobre

aktywo na niepewne czasy i w tym zakresie niewiele się zmieniło - powiedział Jarosław Niedzielewski.

Nie tylko banki kupują złoto

Niedzielewski zwrócił uwagę, że biorąc pod uwagę siłę złota od 2023 roku, to skala nabyć w funduszach inwestujących w kruszec nie jest imponująca, a z kolei popyt ze strony banków centralnych nadal jest wysoki, jak i inwestorów z Azji.

Zdaniem ekspertów z Investors TFI coraz wyraźniej rysują się również scenariusze zmian o charakterze strukturalnym, istotnych z punktu widzenia perspektyw złota. W wymiarze geopolitycznym są to ryzyka eskalacji konfliktów oraz przesunięcia geostrategiczne wynikające z odchodzenia USA od strategii globalnego prymatu i rosnącej roli Chin. Z kolei w wymiarze gospodarczym narastający kryzys zaufania



Złoto pozostanie silne ze względu na rosnące obawy geopolityczne i gospodarcze

do instytucji amerykańskich, w tym Rezerwy Federalnej, oraz do roli dolara w międzynarodowym systemie monetarnym.

Okres niepewności i utrzymanie się popytu na złoto

Ich zdaniem prawdopodobieństwo tych scenariuszy wydaje się dziś wyższe niż w przeszłości. W takim otoczeniu można oczekiwać dalszego wzrostu zainteresowania przechowywaniem realnej wartości kapitału poza systemem finansowym, obejmującego coraz szersze grono inwestorów. Złoto pozostaje naturalną odpowiedzią na tę potrzebę.

„W konsekwencji oczekujemy, że w 2026 roku utrzymają się wzmożone zakupy netto złota przez banki centralne krajów rozwijających się, które w ostatnich latach istotnie zmieniły postrzeganie ryzyka związanego z tradycyjnymi

składnikami rezerw walutowych. Scenariusz ten znajduje potwierdzenie zarówno w deklaracjach bankierów centralnych, jak i w szacunkach docelowego udziału w ich rezerwach” - czytamy w analizie ekspertów z Investors TFI.

Bitcoin, czyli cyfrowe złoto, które zawiodło?

Dyrektor Niedzielewski zwrócił uwagę, że prawie 10 lat temu bitcoin był postrzegany jako „cyfrowe złoto” i niby skorelowane z kursem cen złota.

- Jednak coś się zmieniło. Od czasu pandemii ich kursy zaczęły się rozchodzić. W ubiegłym roku złoto pozwoliło inwestorom solidnie zarobić, tymczasem bitcoin już nie bardzo. Okazuje się, że od chwili kiedy są tam aktywne także fundusze ETF, bitcoinowi wydaje się, że jest znacznie bliżej do zachowania się indeksu Nasdaq100 - podsumował dyrektor Niedzielewski. ©©

FOT. 123RF

JEST POROZUMIENIE Z MERCOSUR. ROLNICY ZAPOWIADAJĄ PROTESTY

Unia Europejska podpisała w sobotę umowę handlową z blokiem Mercosur. Porozumienie utworzy strefę wolnego handlu, która obejmie ponad 700 mln konsumentów. Obawiają się tego rolnicy. Minister rolnictwa Stefan Krajewski zapowiada skierowanie układu z Mercosur do TSUE

oprac. Dorota Kowalska

Rolnicy nie zablokowali porozumienia między Unią Europejską a blokiem Mercosur. Ceremonia podpisania umowy rozpoczęła się o godz. 16.30 czasu polskiego w stolicy Paragwaju. Państwo to od początku roku sprawuje prezydencję w Mercosurze.

- Tworzymy największą strefę wolnego handlu na świecie, rynek wart prawie 20 proc. światowego PKB. Zapewniamy niezliczone możliwości naszym 700 milionom obywateli - powiedziała podczas ceremonii szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Dodała, że chce zapewnić 450 mln mieszkańców UE, że ta umowa jest „dobra dla Europy - dla każdego państwa członkowskiego”.

W ubiegły piątek w Brukseli na podpisanie umowy UE-Mercosur zgodziła się Rada Unii Europejskiej. Gdy porozumienie wejdzie w życie, zniesione zostaną cła na handel między Unią a blokiem Mercosur, natomiast niektóre produkty rolnicze mają zostać objęte kontyngentami.

Polska, Francja, Węgry, Austria i Irlandia głosowały przeciwko umowie, Belgia wstrzymała się od głosu. Do zbudowania mniejszości blokującej potrzeba było sprzeciwu co najmniej czterech państw członkowskich, stanowiących co najmniej 35 proc. ludności UE. O tym, że umowa wejdzie w życie, przesądziło stanowisko Włoch.

Podpis pod umową złożył w imieniu UE unijny komisarz ds. handlu Marosz Szefczowicz. Negocjacje dotyczące umowy między UE a blokiem państw Mercosuru trwały 25 lat, ale znacząco przyspieszyły w 2025 roku.

Komisja Europejska widzi w umowie z Mercosurem (tworzą go Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj) szansę na otwarcie rynków południowoamerykańskich na towary przemysłowe takie samochody, maszyny czy tekstylia. Obecnie są one obłożone cłami na poziomie 35 proc., co utrudnia europejskim producentom handel.



Związki zawodowe rolników, zmobilizowane przeciwko umowie, zapowiedziały dużą demonstrację w przyszły wtorek przed Parlamentem Europejskim w Strasburgu

Wicedyrektorka ds. międzynarodowych w największym w UE stowarzyszeniu firm Business Europe Luisa Santos powiedziała PAP w zeszłym tygodniu, że UE straciła w ostatnich latach ok. 30 proc. swojego udziału w rynkach państw należących do Mercosuru na rzecz Chin. Dzieje się tak, ponieważ chińskie towary takie jak samochody elektryczne są tańsze. Różnica w cenie jest tak duża, że nawet 35-proc. stawka celna daje Chińczykom przewagę.

Największe emocje budzi część umowy dotycząca rolnictwa. Finalizowaniu prac nad porozumieniem handlowym towarzyszyły protesty rolników w całej Europie, w tym polskich farmerów. Obawiają się oni zalania unijnego rynku tańszą żywnością z Mercosuru, zwłaszcza mięsem.

Europejscy rolnicy uważają za niesprawiedliwe m.in. to, że z jednej strony UE nakłada na własnych producentów wyśrubowane standardy, z drugiej - otwiera się na import z krajów, które nie muszą przestrzegać takich obostrzeń.

Wątpliwości nie rozwiązała wzmocniona klauzula

ochronna do umowy, którą zaproponowała Komisja Europejska. Mechanizm mający chronić rynek przed zaburzeniami wywołanymi wolnym handlem jest częścią wszystkich porozumień handlowych zawieranych przez UE. W przypadku umowy z Mercosurem Wspólnota przyjęła jego wzmocnioną wersję.

Klauzula ochronna może prowadzić do wyłączenia korzyści celnych dla producentów produktów wrażliwych takich jak wołowina, drób, nabiał, cukier i etanol z bloku Mercosur w przypadku nagłego wzrostu importu tych towarów lub spadku ich cen na unijnym rynku.

W toku prac legislacyjnych znacząco wzmocniono klauzulę - w miejsce 10-proc. progu dotyczącego spadku cen zaproponowanego przez KE przyjęte zostało 5 proc. Pozwoli to na dużo szybszą reakcję w przypadku ewentualnych zaburzeń na rynku. KE uważa jednak, że zaburzenia są mało prawdopodobne ze względu na bardzo ograniczone kontyngenty objęte niższymi cłami.

Jak podkreślała Komisja, umowa nie zapewnia bezcłowego dostępu do wołowiny z krajów Mercosur. Pozwoli ona na wprowadzenie na rynek UE 99 tys. ton tego mięsa po niższej stawce celnej w wysokości 7,5 proc. Stanowi to zaledwie 1,5 proc. unijnej produkcji i 0,6 proc. produkcji wołowiny w krajach Mercosuru. Zwolnione z cła będzie 180 tys. ton drobiu rocznie. Stanowi to 1,3 proc. całkowitej produkcji UE.

Nadal umowy nie zatwierdził Parlament Europejski. W środę 21 stycznia izba będzie głosować nad tym, czy zaskarżyć porozumienie z Mercosurem do Trybunału Sprawiedliwości UE. Według części źródeł w PE mogłoby to opóźnić głosowanie nad ratyfikacją umowy przez europarlament o kilka miesięcy. Związki zawodowe rolników, zmobilizowane przeciwko umowie, zapowiedziały dużą demonstrację w przyszły wtorek przed Parlamentem Europejskim w Strasburgu.

Ale też Polska, ze swoim cenionym za jakość, wydajnym rolnictwem może na tej współpracy stracić. Mówił o tym choćby Bartosz Mielnicki z Klubu Jagiellońskiego czy Marek Wasiński, kierownik Zespołu Gospodarki Światowej Polskiego Instytutu Ekonomicznego (ten ostatni oceniał jako wpływ „umiarkowanie negatywny”).

Nic więc dziwnego, że hasła przeciw umowie z Mercosur wzięli na sztandary polscy rolnicy, w tym ci z Żuław. Protestowali dwukrotnie w grudniu, manifestując na trasach szybkiego ruchu, ważnych skrzyżowaniach, rondach. Byli też na wielkim proteście w Warszawie.

- Musi boleć, wszyscy muszą odczuć - inaczej protest nie będzie miał sensu, nie trafi do nikogo - mówili przed akcją rolnicy.

Rolnicy w ostatnich latach wychodzą na ulice regularnie. Były akcje Agro Unii m.in. przeciwko wolnemu od ceł importowi zbożna ukraińskiego. Na początku 2024 r. hasłem przewodnim były walka z Zie-

lonym Ładem i ponownie, z kontyngentem ukraińskich produktów rolnych.

- To będzie sytuacja analogiczna do ukraińskiego zboża - dużo niezdrowego towaru obniżającego cenę. Zaleją nas tanie produkty z Ameryki Południowej. Tanie, bo produkcja odbywa się z użyciem wydajnych, ale uznanych za toksyczne w Unii i od lat zakazanych środków ochrony roślin. W dodatku mają tam taki klimat, że zbiory odbywają się dwa razy do roku. To nierówne warunki, których my na takim rynku nie wytrzymamy. Grozi nam bankructwo. A produkujemy zdrowo, naturalnie - tłumaczył Tomasz Dolecki, rolnik z Żuław, jeden z organizatorów protestów w regionie na Pomorzu, odpowiadającym za 20 proc. rodzimej produkcji rolnej.

To zresztą argumenty rolników z większości unijnych państw. Protesty farmerów przed świętami przetoczyły się przez całą Unię.

- Dawno w rolnictwie nie było tak źle. Głównie przez ceny. W skupach stawki są na poziomie sprzed kilku lat, jeśli spojrzeć choćby na pszenicę. A koszty produkcji poszły do góry, nie stały w miejscu. Droższe jest paliwo, nawozy - wyliczał Dolecki. - Koszty produkcji przekraczają coraz bardziej ceny w skupach. Jeszcze z 15 lat temu u większości go-

spodarzy na Żuławach mogłeś kupić pół świniaka. Teraz nie ma trzody, nie ma hodowli. Mięso było w skupach znacznie tańsze, niż koszty produkcji. Dziś w Polsce praktycznie nikt nie hoduje trzody - taki jest tego skutek. To jest absurd. A umowa z Mercosur po prostu nas dobije - mówił.

Minister rolnictwa Stefan Krajewski, w reakcji na podpisanie w sobotę przez Unię Europejską umowy handlowej z Mercosurem, przypomniał, że w przyszłym tygodniu Parlament Europejski ma głosować nad skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

„Mimo błędów poprzedników, którzy zgodzili się na umowę UE-Mercosur, my się nie poddajemy. To nie koniec walki” - napisał w sobotę Krajewski.

Jak przypomniał, w przyszłym tygodniu ma odbyć się głosowanie w Parlamencie Europejskim nad złożoną przez grupę europosłów z Polski skargą na umowę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

„Liczę na jedność wszystkich polskich europosłów. Mamy gotowe scenariusze prawne (TSUE) i służby w pełnej gotowości do kontroli” - podkreślił minister rolnictwa.

Dodał, że polski rząd robi „wszystko, by ochronić polskich rolników”.

Zaapelował też do opozycji i - jak to określił - niektórych „związków”.

„Prześcianicie przeszkadzać. Odłóżcie na bok zasadę »im gorzej, tym lepiej«. Dziś ważniejsza jest polska wieś niż Wasze słupki sondażowe i prywatne interesy. Nie ma sprawy ważniejszej niż Polska” - brzmiał wpis Krajewskiego.

Wcześniej, Krajewski zauważył, że „politycy PiS wykorzystują politycznie protesty rolników przeciw umowie UE-Mercosur, jednak to za rządów tej partii premierzy Szydło i Morawiecki chcieli szybszego jej podpisania”.

Grzegorz Kuczyński, Aleksandra Jaros, Tomasz Chudzyński

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Komunikaty

ZGUBIONA legitymacja szkolna

Technikum 2 w Kielcach na nazwisko

Hlib Yabrevskiy. Tel. 573 874 317

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

*Nie tylko życie prywatne potrafi nas stresować,
ale zawodowe również*

Sandra Kubicka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 9

Monika Olejnik nie oszczędza na modzie

Dziennikarka została ostatnio „przyłapaną” na zakupach w stołecznych delikatesach przez paparazzich Pudelka. Olejnik zaprezentowała się Warszawiakom w kwiecistym płaszczu z domu mody Loewe, za który trzeba zapłacić około 12 tysięcy złotych. Outfit 69-latkii dopełniały ciemne okulary i torebka Chanel za ponad 22 tysiące złotych.



Panna młoda
TVP 2, 17:20

Cihan, jedyny spadkobierca bogatej rodziny, zgadza się na zaaranżowane małżeństwo po tym, jak jego matka, Mukadder, namawia go do przedłużenia istnienia ich szlacheckiego rodu. Osierocona Hancer zgadza się na małżeństwo, aby pokryć koszty leczenia brata. Ale to, co zaczyna się jako transakcja, przeradza się w miłość.

Jutro będzie nasze
Canal+ Premium, 21:00

Rzym, lata 40. Delia urabia sobie ręce, a w zamian dostaje tylko fochy i razy od męża. Jednak pewnego dnia przychodzi do niej list, który prowokuje ją do buntu i skłania do czynów, których nikt się nie spodziewa po gospodyni domowej...

Wojna o złoto
Polsat Viasat Explore, 21:00

Sprzedaż złota jest ważnym źródłem dochodu dla setek tysięcy Austriaków. Narratorami tej opowieści są sami poszukiwacze: dzięki nim oraz ich umiejętnościom lepiej rozumiemy realia poszukiwania i wydobywania złota.

Pierwszy śnieg
Polsat, 22:55

Harry Hole pracuje w wydziale kryminalnym w Oslo. Zмага się z problemami, które popychają go w stronę uzależnienia. Ze stagnacji wyrwa go kolejna sprawa do rozwiązania. Pewna kobieta znika, inna zostaje zamordowana. Hole rusza tropem mordercy...

Pozio mo:

- 3) powieść Carlosa Ruiza Zafóna,
- 10) tępa część siekiery,
- 11) „... na niedziele” w TVP 2,
- 12) opornik elektryczny,
- 14) gromada zwierząt jednego gatunku,
- 15) sklep z wyrobami tytoniowymi,
- 16) obrazek na ekranie komputera,
- 19) prosta w budowie studnia,
- 23) naftowy stan w USA,
- 27) „... Jurajski”, amerykański film przygodowy,
- 28) wydarzenie z pierwszych stron gazet,
- 29) broń myśliwska rażąca śrutem,
- 30) lekka zasłona okienna,
- 33) album z seriami i całościami,
- 37) port lotniczy pod Krakowem,
- 38) psota w repertuarze figlarza,
- 39) chrząszcz, szkodnik upraw zbóż,
- 40) cztery ..., czyli samochód osobowy,
- 41) znak graficzny na pięciolinii.

Pionowo:

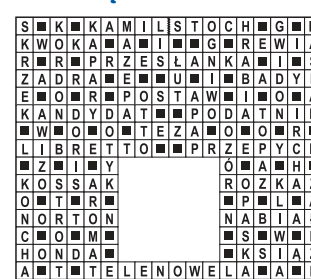
- 1) ojczyzna Henryka Sienkiewicza,
- 2) popularna rybka akwariowa,
- 3) ma trudności z chodzeniem,
- 4) dawna nazwa najstarszej ery geologicznej,
- 5) sumiasty u Józefa Piłsudskiego,
- 6) zakład przemysłu drzewnego,
- 7) akt prawny uchwalany w Sejmie.



- 8) gra towarzyska z mydłem,
- 9) poważanie, autorytet,
- 13) dawne określenie płotu, ogrodzenia,
- 17) ozdobna narzuta na tapczan,
- 18) produkt odgazowania węgla,
- 20) krótkie lub długodystansowe,
- 21) długotrwały brak opadów,
- 22) miasto na Łazurowym Wybrzeżu,
- 24) autor nastrojowych wierszy.

- 25) drapieżny ssak afrykański,
- 26) krzesła i tapczany w mieszkaniu,
- 30) wątki i motywy przedstawione w filmie,
- 31) czynny wypoczynek po pracy,
- 32) całkowita pustka, niebyt,
- 34) potocznie o gąsienicy,
- 35) podstawowa lub wyższa,
- 36) „... i Ludmilla”, poemat Aleksandra Puszkina.

ROZWIĄZANIE NR 8



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu.
Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni Twoją inicjatywę - pod warunkiem, że zachowasz umiar.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś wróży, że spokojne podejście pozwoli uniknąć niepotrzebnych wydatków.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja nowym pomysłom. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że warto zapisać inspiracje, bo jedna z nich szybko się przyda.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego do serca, szczególnie w pracy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Możesz zabłysnąć i przyciągnąć uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by pamiętać, że współpraca zawsze przynosi korzyści.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobry moment na porządk. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że Twoja precyzja pomoże rozwiązać problem, który długo Cię męczył.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje z ludźmi wysuną się na pierwszy plan. Horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmowa pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać przeczuciom, ale nie zdradzać jeszcze swoich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że krótka podróż lub nowa aktywność poprawi Ci nastrój.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokój i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży stabilne finanse, ciepło w miłości i życzliwych ludzi wokół Ciebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś mówi, że nowe pomysły zaprezentujesz, jeśli skupisz się na detalach.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą głębokie, ale konstruktywne. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że dom i bliscy dadzą wsparcie. Zadbaj o odpoczynek.



Debiut Pietuszelewskiego: przybył, zobaczył i... pomógł

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Debiut Oskara Pietuszelewskiego w Porto, ciężka kontuzja Jakuba Piotrowskiego w Udinese i błady występ Roberta Lewandowskiego w Barcelonie.

Kilkanaście dni temu Oskar Pietuszelewski został piłkarzem FC Porto. Pierwszy mecz, z Benficą, 17-latek spędził wśród rezerwowych. W niedzielę Porto zwyciężyło się na wyjeździe z Vitorią Guimaraes. Niecałe 20 minut przed końcem meczu trener Farioli wpuszczał na murawę Oskara Pietuszelewskiego.

Dla 17-latkę był to, rzecz jasna, debiut w portugalskim klubie. Nazywany „polskim Yamalem” skrzydłowy kilka minut po wejściu na murawę pognał w pole karne rywala i został kopnięty przez wracającego rywala w piętę. Arbiter długo nie podejmował decyzji, aż zajął się tym VAR. Decyzja jednak mogła być tylko jedna - rzut karny dla Porto! Jedenastkę wykorzystał Varela, a Pietuszelewski stał się bohaterem.

Cóż za debiut! 17-letni Polak odegrał decydującą rolę w zwycięstwie, wywalczył rzut karny, który Varela zamienił na jedyną bramkę w meczu, po tym, jak otrzymał piłkę po lewej stronie i zadryblował w pole karne, zanim został sfaulowany przez Telmo Arcaño. Doprowadził nawet do wyrzucenia przeciwnika z boiska w ostatniej minucie doliczonego czasu gry - ocenili grę 17-latkę dziennikarze „A Bola”. Dziennikarze portalu ZeroZero uznali z kolei obu Polaków za najlepszych na murawie. Jakub Kiwior otrzymał notę 7,7, a Pietuszelewski 7,1. „Przybyć, zobaczyć i pomóc. Już pierwszym kontaktem z piłką wywalczył rzut karny, a następnie znacząco



Oskar Pietuszelewski zaliczył wspaniały debiut w FC Porto, przyczyniając się do zwycięstwa „Smoków”

przyczynił się do gry obronnej. W wieku 17 lat zaliczył wymarzony debiut na trudnym boisku” - napisali.

W meczu ligi włoskiej Inter Mediolan - Udinese (1:0) zagrali dwaj Biało-Czerwoni. W Udinese - Jakub Piotrowski, a w Interze - Piotr Zieliński. Ten drugi miał kluczowy wpływ na bramkę Lautaro Martinez, podając w 20. minucie świetną piłkę z głębi pola do Esposito, który asystował Lautaro. W 40. minucie, gdy wydawało się, że obie drużyny bez większych problemów dotrą do gwizdka zapraszającego piłkarzy do szatni, doszło do dramatycznej sytuacji z udziałem Jakuba Piotrowskiego.

28-letni pomocnik chronił piłkę i dobrze się zastawił, lecz zderzył się z nadbiegającym wadłowym rywalem Luisem Henrique i padł na murawę, chwytając się za kolano i przeraźliwie krzycząc z bólu.

Kolejny słaby mecz zagrał Robert Lewandowski, który wszedł po przerwie przegranego meczu Barcelony z Realem Sociedad (1:2). ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Widzew Łódź) - nie grał w sparingu z Cluj. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Heidenheim. Łukasz Skorupski (FC Bologna) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 45 minut i czyste konto w wygranym sparingu z Sigmą 1:0. Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 3:1 sparingu z Zagłębiem Lubin.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) - 12 minut w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes. Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Evertonem. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z OFI Crete. Jakub Kiwior (FC Porto) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes. Krystian Szczepaniak (Górniki Zabrze) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Ziliną. Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Palermo. Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 45 minut w wygranym sparingu z Sigmą 1:0. Jan Ziolkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 63 minuty w zremisowanym 0:0 meczu z Jabłonec. Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Mainz. Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - cały mecz z Sigmą na ławce. Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - kontuzja Filip Różga (Sturm Graz) - 62 minuty w zremisowanym 4:4 meczu z FC Kopenhaga. Michał Skóraś (KAA Gent) - 90 minut i żółta kartka w wygranym 4:2 meczu z Anderlechtem. Bartosz Slisz (Brøndby IF) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Piastem Gliwice. Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - poza kadrą meczową. Ustala transfer do Rennes. Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 82 minuty w zremisowanym 1:1 meczu z Pisią. Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 88 minut w wygranym 1:0 meczu z Udinese. Jakub Piotrowski (Udinese) - 40 minut w przegranym 0:1 meczu z Interem - kontuzja. Oskar Pietuszelewski (FC Porto) - 25 minut, wywalczony rzut karny i żółta kartka w wygranym 1:0 meczu z Guimaraes.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Realem Sociedad. Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 71 minut w wygranym 2:0 meczu z Al-Wakra. Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 10 minut w przegranym 0:4 meczu z AEK Ateny.

Senegal wyrwał tytuł PNA Maroku, które czekało na trofeum od 1976 roku

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Puchar Narodów Afryki wygrała reprezentacja Senegalu, która w emocjonującym finale pokonała gospodarzy turnieju - Maroko 1:0 po gołu Pape Gueye'a w dogrywce.

Przez ponad 90 minut bramki nie padły, emocji brakowało, ale w końcówce regulaminowego czasu doszło do wydarzeń, które przejdą do historii afrykańskiego futbolu, raczej tej niechlubnej.

Po weryfikacji VAR kongijski sędzia Jean-Jacques Ndala poddyktował rzut karny dla gospodarzy. Zaczęły się przepychanki. Z decyzją arbitra nie zgodzili się piłkarze Senegalu, którzy na znak protestu opuścili murawę.

Przerwa trwała kilkanaście minut. Ostatecznie zawodnicy, głównie po namowach gwiazdy swojej ekipy Sadio Mane, wrócili na boisko, a do wykonania „jedenastki” podszedł najsukuteczniejszy strzelec turnieju Bra-

him Diaz z Realu Madryt. Nie zdołał jednak pokonać bramkarza Edouarda Mendy'ego. Strzelił zbyt lekko, prosto w niego.

W dogrywce szybko zwycięstwo ekipie „Lwów Terangi” zapewnił mocnym strzałem pomocnik Pape Gueye, na co dzień występujący w Villarreal CF.

Senegal wygrał swój drugi Puchar Narodów Afryki w ciągu czterech lat. Dotarł do finału w trzech z czterech turniejów. Teraz ma dwa takie puchary, a Maroko tylko jeden.

Za zwycięstwo Senegal otrzymał od Konfederacji Afrykańskiego Futbolu (CAF) 10 milionów dolarów premii. Maroko jedynie 4 mln USD.

Senegal stracił tylko dwa gole w całym Pucharze Narodów Afryki. W fazie grupowej z DR Kongo (1:1) i z Sudanem w 1/8 finału (3:1). Potem - trzy zwycięstwa, po 1:0.

Maroko nie wygrało Pucharu Narodów Afryki od 1976 roku. Miało idealną szansę na zwycięstwo u siebie, ale passa porażek trwa. Poprzedni finał rozegrało w 2004 roku. ©©



Piłkarze Senegalu celebrują zdobycie Pucharu Narodów Afryki po zwycięstwie w finale nad Marokiem 1:0 po dogrywce

Męki Świątek na początek i awans Biało-Czerwonych w Melbourne

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek miała problemy na otwarcie Australian Open, ale awansowała do drugiej rundy jak kwartet Biało-Czerwonych.

„Zardzewiała” Iga Świątek zachowała zimną krew i pokonała Yue Yuan, która przystąpiła do meczu z bilansem 1-12 w meczach z zawodniczkami z czołowej dziesiątki. Pomimo różnicy ponad 100 miejsc w rankingu Polka musiała się mocno namęczyć

w pierwszym secie zakończonym tie-breakiem, zanim zdołała odskoczyć w drugim secie, gdy Chinka zaczęła odczuwać dyskomfort fizyczny.

- Na początku byłam trochę zardzewiała, nie zaczęłam dobrze, a ona wykorzystała tę szansę. Ale wiedziałam, że jeśli położę w to ciężką pracę, zagram lepiej. Dlatego starałam się to robić od połowy pierwszego seta. Cieszę się, że się udało. Oczywiście, było wiele wzlotów i upadków. Mam nad czym pracować, więc skupię się tylko na tym - powiedziała na korcie Świątek.

Sześciokrotna zwyciężczyni turniejów wielkoszlemowych od samego początku była wystawiona na ciężką próbę. Dwukrotnie w pierwszym secie przełamała rywala i w pewnym momencie Świątek przegrywała 3:5. Mimo to udało jej się odrobić straty, zanim doszło do zaciętego tie-breaka. Iga dwukrotnie traciła przewagę mini-breaka, zanim wygrała cztery punkty z rzędu i przypieczętowała zwycięstwo w secie.

Polka początkowo miała spokojniejszą grę w drugiej partii, ponieważ Yuan zmagała się z bó-

lem dolnej części pleców, co zmusiło ją do wezwania fizjoterapeutki przy wyniku 0:3. W zeszłym tygodniu Chinka wygrała trzy mecze kwalifikacyjne w drodze do turnieju głównego, z czego dwa zakończyły się trzema setami.

Po zakończeniu zabiegu Świątek znalazła się pod jeszcze większą presją po przegranej dwóch gemów z rzędu z naładowaną energią Yuan. Mimo to udało jej się zachować zimną krew i zamknąć mecz w dwóch setach w dwie godziny, trafiając kończący bekhend wzdłuż linii.

W drugiej rundzie w środę Świątek zagra z 44. w światowym rankingu byłą ćwierćfinalistką Wimbledonu Marie Bouzkową, która w 1/128 finału pokonała 88. na liście WTA Meksykankę Renatę Zarazue 6:2, 7:5.

Magdalena Fręch wygrała w zaledwie 62 minuty ze Słowenką Veroniką Erjavec 6:1, 6:1. Kolejną rywalką łodzianki będzie rozstawiona z numerem siódmym Włoszka Jasmine Paoletti.

Magda Linette sprawiła niespodziankę, pokonując 3:6, 6:3, 6:3 rozstawioną z numerem 15.

Amerykankę Emmę Navarro i w kolejnej rundzie zmierzy się z kolejną Amerykanką Ann Li.

Linda Klimowiczowa wyeliminowała po kreczu Brytyjkę Francescę Jones przy stanie 6:2, 3:2 i zagra o 1/32 finału z Eliną Switoliną.

Kamil Majchrzak wygrał z brytyjskim tenisistą Jacobem Fearnleyem 7:6 (7-2), 7:5, 3:6, 7:6 (7-3) i w środę zagra o życiowy sukces, czyli awans do trzeciej rundy z Węgrem Fabianem Marozsanem, który ograł Francuza Arthura Rinderknecha 6:3, 6:4, 6:7 (2-7), 6:4. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Pierrot Czarni Radom mają nowego partnera i nowego zawodnika

Olha Ilkevych
Radom

SIATKÓWKA. Dzieje się w drużynie siatkarzy Czarnych Radom. Zespół wzmocni znany gracz, jest też nowy partner.

Siatkarze Pierrot Czarni Radom wygrali dwa ostatnie mecze i znacząco awansowali w tabeli PLS 1. Ligi. Kto wie, czy udana dyspozycja nie spowodowała, że do klubu przyszedł nowy partner.

Pierrot Czarni Radom pozyskali nowego partnera. Klub wydał komunikat. Oto jego treść: „Witamy nowego Partnera Medialnego! Z ogromną radością informujemy, że do grona naszych Partnerów dołącza Adver Media – oficjalny Partner Medialny WKS Czarni Radom! Adver Media dysponuje siecią nośników reklamowych w Radomiu, w postaci 64 słupów ogłoszeniowych, 3 billboardów Scroll oraz 31 reklam typu Citylight na przystankach, co w połączeniu z nowoczesnym parkiem maszynowym stanowi unikalną ofertę na rynku reklamowym. Zapraszamy do obserwowania strony naszego Partnera - czytamy w komunikacie klubu”.

Współpraca ma pozwolić na wzmocnienie obecności zespołu w mediach oraz na terenie miasta, dzięki szerokiej

ofercie reklamowej, jaką dysponuje nowy partner.

Adver Media mieści się przy ulicy Miłej 9 w Radomiu. Firma posiada ponad 18-letnie doświadczenie w branży poligraficznej i reklamowej.

Czarni Radom pozyskali też doświadczonego przyjmującego Konrada Formelę. Siatkarz urodził się 8 marca 1995 roku w Rybniku.

Konrad Formela może pochwalić się bogatym doświadczeniem klubowym, zdobywanym zarówno w Polsce, jak i za granicą. Reprezentował między innymi Jastrzębski Węgiel, Effector Kielce, BBTS Bielesko-Biała oraz zagraniczne zespoły: OFI Crete - Grecja, Dinamo București - Rumunia, Zadruga Aich/Dob-Austria, Maury's Com Cavi Tuscania - Włochy i Biogas Volley Nafels-Szwajcaria. W sezonie 2023/2024 występował już w Radomiu, a ostatnio bronił barw Espérance Sportive de Tunis w Tunezji.

Siatkarze Pierrot Czarni Radom po dwóch domowych zwycięstwach z rzędu i to odniesionych bez straty seta wskoczyli w tabeli na 9. miejsce. Ich najbliższym przeciwnikiem w pojedynku 20. kolejki PLS 1. Ligi będzie Nowak - Mosty MKS Będzin, a do meczu dojdzie w sobotę 24 stycznia w hali Radomskiego Centrum Sportu.

©©



Pierrot Czarni Radom pozyskali nowego partnera. Na zdjęciu ogłoszenie współpracy z Adver Media.

BIEGI

Biegacze stowarzyszenia Biegiem Radom wystartowali w Nicosia Marathon na Cyprze, rywalizując na królewskim dystansie 42,195 kilometrów wśród około 400 biegaczy. Największy sukces spośród naszych maratończyków odniosła Karolina Waśniewska (na zdjęciu), która w klasyfikacji generalnej kobiet zajęła drugie miejsce z bardzo dobrym czasem 3:10:53. To wynik świadczący o świetnym przygotowaniu. **SB**



FOT. FACEBOOK BIEGIEM RADOM

PIŁKA NOŻNA

Noworoczne spotkanie

W czwartek 15 stycznia w radomskim hotelu Aviator prezesi, działacze piłkarscy klubów z regionu radomskiego spotkali się na noworocznym spotkaniu, aby podsumować poprzedni rok. **SZS**

Radomiak pewnie wygrywa kolejny sparing w Portugalii

Olha Ilkevych
Radom/Portugalia

PIŁKA NOŻNA. W drugim sparingu podczas obozu w Portugalii Radomiak Radom pewnie pokonał portugalski drugoligowy zespół SC Farense 5:0.

Podopieczni Goncalo Feio zaprezentowali skuteczną ofensywę i dobrą grę w defensywie.

SC Farense - Radomiak Radom 0:5 (0:1).

Bramki: Joao Pedro, Elves Balde, Maurides - dwie, Vasco Lopez.

Radomiak, skład wyjściowy: Jerke - Markiewicz, Cichocki, Blasco, João Pedro - Kaput, Romário, Luquinhas - Vasco Lopes, Maurides, Balde oraz Leandro, Adam Żabicki, Wiktor Koptas.

Pierwsza połowa sparingowego spotkania Radomiaka Radom z portugalskim SC Farense, rozegranego w trakcie zimowego obozu przygotowawczego w Portugalii, dostarczyła sporo ciekawych momentów, mimo że tempo gry przez długie fragmenty było umiarkowane.

Już w 3. minucie Zieloni musieli zachować czujność, po długim podaniu zawodnika rywala doszło do groźnej sytuacji sam na sam, jednak Michał Jerke popisał się świetną interwencją. Bramkarz Radomiaka kilkanaście minut później ponownie znalazł się w centrum



FOT. RADOMIAK.PL

W 77. minucie na boisku pojawił się Leandro. Radomiak Radom grał sparing z portugalskim 2-ligowcem Farense i wygrał wysoko 5:0.

uwagi, kapitalnie broniąc uderzenie zza pola karnego.

W 26. minucie Elves Baldé zdecydował się na indywidualny rajd i strzał z dystansu, po którym Radomiak wywalczył rzut rożny. Cztery minuty później to Zieloni byli bliscy objęcia prowadzenia, z którym bramkarz SC Farense dwukrotnie zdołał obronić groźne uderzenia.

Decydujący moment pierwszej połowy nadszedł w 37. minucie, Joao Pedro oddał precyzyjny strzał, z którym bramkarz Farense nie zdołał sobie poradzić. Radomiak objął prowadzenie 1:0 i utrzymał je do przerwy, schodząc do szatni z jednobramkową zaliczką po solidnej i zdyscyplinowanej grze.

Druga połowa sparingowego starcia Radomiaka Radom z SC Farense rozpoczęła się bez zmian w składzie Zielonych. Już w 48. minucie Maurides oddał mocny strzał, który trafił jednak prosto w bramkarza rywala. Minutę później Elves Balde znalazł się w idealnej sytuacji po dobiegnięciu do beżpańskiej piłki i uderzył mocno po ziemi, bramkarz Farense nie miał żadnych szans na interwencję, a Radomiak podwyższył prowadzenie na 2:0.

Kilka chwil później Maurides ponownie znalazł się w roli głównego aktora i zdobył gola na 3:0.

W 65. minucie doszło do zmiany między słupkami,

miejsce Michała Jerke zajął Wiktor Koptas, który miał okazję wykazać się w dalszej części spotkania.

Zaledwie dwie minuty później Vasco Lopes odebrał precyzyjne podanie, złamał do środka i finiszynym uderzeniem podwyższył wynik na 4:0.

W 77. minucie trener Goncalo Feio przeprowadził podwójną zmianę, wprowadzając Leandro i Adama Żabickiego w miejsce Elvesa Balde oraz Romario Baro. To właśnie po jednym z dośrodkowań Oskara Markiewicza w 79. minucie Maurides skorzystał z precyzyjnej centr i strzałem głową ustalił wynik meczu na 5:0 dla Radomiaka. ©©

Pierwsze sparingi w niższych ligach

Sabastian Bzducha
Nasz region

Pierwsze sparingi przed rundą wiosenną 2025/26 mają za sobą drużyny z regionu radomskiego.

W sobotę 17 stycznia na boiskach naszego regionu wyszły trzy seniorskie ekipy: Oskar Przysucha, Pilica Białobrzegi oraz Energia Kozienice. Wszystkie trzy rozegrały inauguracyjne mecze kontrolne, dając trenerom pierwszy konkretny materiał do analizy po okresie

przygotowawczym. Zobaczcie wyniki.

Oskar Przysucha - Pilica Białobrzegi 4:0 (1:0). Bramki: Maksymilian Vogtman 14', Piotr Buda 55', Przemysław Nogaj 68', 85'. To był pierwszy mecz sparingowy dla obydwu ekip, który zakończył się wynikiem 4:0 na korzyść ekipy z Przysuchy. W drużynie z Białobrzegów wystąpiło trzech testowanych obcokrajowców, a oprócz tego szansę gry dostali wszyscy zawodnicy z obecnej kadry. Inaczej natomiast sytuacja wyglądała w zespole z Przysuchy, gdyż nie mógł zagrać Kacper Pankowski

z powodów rodzinnych, oprócz tego był jeden zawodnik testowany, a szansę gry dostało 21. zawodników. A tak o meczu wypowiadali się trenerzy.

Łukasz Wiśnik, Oskar Przysucha: - Sam przebieg meczu był dla nas pod pełną kontrolą. Mieliliśmy dużo sytuacji do zdobycia bramek, wynik był dla nas sprawą drugorzewną. Ważna była praca przede wszystkim pod względem motorycznym, ale też kilka elementów z założeń taktycznych zostało zrealizowanych.

Sylwester Sokół, Pilica Białobrzegi: - Nie patrząc przez przy-

zmat wyniku, sparing oceniam pozytywnie, gdyż dopiero zaczęliśmy dość mocne treningi. Graliśmy z przeciwnikiem bardzo mocno zorganizowanym z wyższej klasy rozgrywkowej. Uważam, że w jakimś stopniu zadania, które zespół miał do wykonania zostały zrealizowane. Oceniam, że sparingi są mocnymi treningami do wyciągania wniosków, na to żeby lepiej funkcjonować i budować swoją formę na ligę.

Energia Kozienice - Żabkowiec 2:5 (1:1)

KS Łomianki - KS Warka 3:2 ©©